Pełna tabela loterii na str. 4-ej

10 gr. **ABC** w 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„TAK TRZEBA MYŚLEĆ O POKOJU, JAKOBYŚ SIĘ MÓGŁ ZARAZ PRZYDAĆ I DO BOJU"
Jan Kochanowski

Nr. 368 A | Warszawa, sobota 20 listopada 1937 r. | Rok XII

BUDUJEMY NOWY ŁAD
Pięć odczytów „ABC"

W Niedzielę dnia 21-go listopada b. r. redakcja „ABC" urządza w **Poznaniu** w „Białej Sali" Bazaru o godz. 12-ej

WIELKI ZBIOROWY ODCZYT

pod tytułem **„PRZEZ RUCH NARODOWO-RADYKALNY DO LEPSZEGO JUTRA"**

mówić będą: *JERZY KURCYUSZ*

oraz *red. MARIA RUTKOWSKA* i *mgr. JAN TARNOWSKI*

Na wszystkie odczyty wstęp BEZPŁATNY

W tymże dniu 21 listopada b.r. redakcja „ABC" urządza **w Płocku** w sali Tow. Gimn. „Sokół" Kościuszki 5 o godz. 20-ej

ODCZYT ZBIOROWY Mówić będą: *adw. HENRYK SUCHODOLSKI* na temat: **„ZAWSZE W WALCE O POLSKĘ"** oraz *red. TADEUSZ SALSKI* na temat. **„MŁODZI BUDUJĄ NOWY ŁAD"**

Na wszystkie odczyty wstęp **BEZPŁATNY**

Zyd-inżynier spowodował śmierć robotników

Przed Sądem Okręgowym w Wilnie stanął inż. Jankiel Lejba Trok, kierownik techniczny olejarni „Kurlandzkiej" w Wilnie oskarżony o to, że w styczniu r. b. przez niedbalstwo i skąpienie oliwy spowodował wybuch butli z wodorem, w wyniku którego robotniczy: Michał Czełuczenko, Józef Żejmo i Filip Gierasim odnieśli śmiertelne rany i zakończyli życie w szpitalu. Na biegłego w sprawie powołano prof. inż. Taylora z Warszawy. Stwierdzono podczas rozprawy lekceważące traktowanie warunków bezpieczeństwa pracy. Wyrok odłożono. (ms.).

Płk. Sławek był nieobecny gdy w willi podłożono petardę

Donosiliśmy wczoraj o znalezieniu w pobliżu zagrody płka Sławka w Racławicach bomby. W związku z tym pisze „Ilustrowany Kurier Codzienny":

W nocy z 10 na 11 bm. nieznany dotychczas sprawca. rzucił do domu będącego własnością płk. Walerego Sławka, bombę dość prymitywnej konstrukcji. Była to blaszanka na mleko, wypełniona materiałem wybuchowym. Pocisk wybił szybę i wpadł do pokoju, ale nie eksplodował, tak, że oprócz powalania mebli, żadnych szkód nie wyrządził. Mieszkańcy domku nie zauważyli samego faktu wrzucenia bomby, gdyż — jak powiedziano — działo się to w nocy, wybuch nie nastąpił, a pocisk rzucono do pokoju tylnego odzielonego od sypialni mieszkańców dworku. Dopero następnego przedpołudnia przy sprzątaniu zauważono, iż na podłodze leży pocisk, który w razie wybuchu mógłby spowodować znaczne szkody."

Jednocześnie „Dziennik Poznański donosi":

„Płk. Walery Sławek bawił ostatni raz w Racławicach przed kilkoma tygodniami i nie spodziewano się jego przybycia ani w krytycznym czasie, ani w najbliższych dniach.

Tragiczna walka z bandytą
Napastnik i obrońca zabici

BYDGOSZCZ, 19. 11. (tel. własny). W wiosce Sobierzyn dokonano strasznego odkrycia. Kiedy przez dłuższy okres czasu nikt nie wychodził z zagrody zamieszkanej przez 70-letniego staruszka Karczocha, sąsiedzi weszli tam wyłamawszy drzwi. Na podłodze leżały zwłoki Karczocha z rozpłataną głową. Obok leżały zwłoki nieznanego mężczyzny, który zginął od kuli. Śledztwo ustaliło, że nieznany osobnik wtargnął do zagrody Karczocha i rzucił się z siekierą na starca, który w obronie własnej strzelił raniąc napastnika. Karczoch i napastnik zmarli od zadanych ran. W tej chwili śledztwo prowadzone jest w kierunku ustalenia nazwiska napastnika.

Odroczenie procesu Starzyński — Studnicki

Piątkowa rozprawa przeciwko Władysławowi Studnickiemu, zapowiedziana na godz. 13-tą, rozpoczęła się z półtoragodzinnym opóźnieniem. Adw. Zieliński składa Sądowi podanie oskarżonego, który jest chory wraz z zaświadczeniem lekarskim, wystawionym przez d-ra Kamila Bogackiego, z prośbą o przerwanie rozprawy na dni 10. Po krótkich oświadczeniach prokuratora i stron Sąd postanowił wysłać do oskarżonego lekarza urzędowego.

Po godzinnej przerwie Sąd zawiadomił, że lekarz urzędowy stwierdził chorobę oskarżonego i wobec tego, że prowadzenie rozprawy pod nieobecność oskarżonego naruszałoby jego prawa do obrony, postanowił odroczyć rozprawę do dnia 29 listopada, godz. 9.30. W tym czasie strony będą miały możność składania wniosków na piśmie i dalszych dowodów, oraz zaznajomienia się ze złożonymi już dowodami.

Nagrody dla nowożeńców

Rząd włoski wyznaczył po 500 lirów dla wszystkich małżeństw, które wzięły ślub w dniu XV-ej rocznicy marszu na Rzym. Ogółem w dniu tym wzięło ślub 46.155 par. Wypłacono im więc zgórą 23 miliony lirów.

Walka o polskość adwokatury
Wybory w Warszawie
Uchwała bojkotowa adwokatów krakowskich

W dniu 27 bm. odbyć się mają w Warszawie uzupełniające wybory pięciu członków Rady Stołecznej Palestry, oraz nowych członków Sądu Dyscyplinarnego i przedstawiciela stołecznych adwokatów do Naczelnej Rady Adwokackiej.

Walka wyborcza zapowiada się gorąco. Przewidywać należy, iż będą tylko dwie listy wyborcze: Pierwsza z nich zostanie wysunięta przez złączone w Związku Adwokatów Polskich najpoważniejsze ugrupowania adwokackie, a mianowicie: Narodowe Zrzeszenie Adwokatów, Związek adwokatów - kresowców. KARP i Klub adwokatów, druga lista najprawdopodobniej wysunięta zostanie przez Klub Demokratyczny, gdyż należy przewidywać, że w akcji wyborczej pójdzie on luzem. Na czele wymienionego klubu, między in. stoją adwokaci Urbanowicz i Nagórski, którzy, co należy przy okazji wspomnieć, żonaci są z żydówkami.

Żydzi listy własnej nie wysuną, a najprawdopodobniej głosować będą na listę idącego luzem Klubu Demokratycznego. W związku z tym, lista Klubu Demokratycznego przypuszczalnie zawierać będzie i nazwiska kandydatów żydów.

Co do innych ugrupowań adwokatów, jak np. socjalistycznych, trudno jest w tej chwili przewidzieć, po której stronie się wypowiedzą. Trudno też przewidzieć wynik walki wyborczej. Z jednej strony, zjednoczone w Związku Adwokatów polskich grupy, przedstawiają bardzo poważną siłę, z drugiej zaś strony, poparta przez tak licznych adwokatów żydów, lista Kl. Demokr. będzie poważnym liczbowo jej przeciwnikiem.

Z Krakowa donoszą: Prowadzone od dłuższego czasu rokowania między adwokatami Polakami a adwokatami żydami w sprawie podziału mandatów z wyboru do władz Izby adwokackiej, uległy ostatecznemu rozbiciu. Wobec tego grono adwokatów Polaków ogłosiło odezwę, wzywającą ogół adwokatów Polaków do bojkotu wyborów do władz krakowskiej Izby adwokackiej.

Motywy uchwały bojkotowej są jasne: adwokaci Polacy są w izbie krakowskiej, niestety, w mniejszości.

Pochmurno

W dniu jutrzejszym będzie w Polsce pogoda naogół pochmurna z przelotnymi opadami w postaci śniegu w północnej części, a śniegiem z deszczem lub deszczem na pozostałym obszarze. W południowej połowie kraju nieco cieplej. Poza tym nadal lekki mróz.

Rozmowa w Europejskiej przyczyną donosu i sprawy sądowej

Informowaliśmy naszych Czytelników o sprawie karnej, którą na tle procesu Studnicki - Starzyński wytoczył oskarżyciel prywatny w tym procesie p. Starzyńskiego obrońcy p. Studnickiego adw. Szumańskiemu.

Na tym tle, w piątek adw. Szumański skierował skargę do Biura Dochodzeń Dyscyplinarnych przy prezydencie m. st. Warszawy przeciwko niejakiemu Olgierdowi Siemaszce. Adw. Szumański rozmawiał z Siemaszką pierwszy raz w życiu w kawiarni Europejskiej. Treść rozmowy, jak pisze w swojej skardze adw. Szumański, była zupełnie inna, niż jak to wskazuje oskarżyciel prywatny. W dalszym ciągu swego pisma adw. Szumański pisze:

„Oskarżenie moje w stosunku do Siemaszki polega na tym, że szczegół z rozmowy o charakterze wyłącznie towarzyskim, rozmowy prowadzonej w obecności dobrej znajomej Siemaszki w formie zniekształconej i niezgodnej z rzeczywistością, zakomunikował swemu najwyższemu zwierzchnikowi, a zwierzchnik ten wykorzystał to, aby zgłosić skargę przeciwko mnie, wiedząc o tym, iż jestem obrońcą przeciwnika tegoż zwierzchnika w sprawie sądowej, prof. Studnickiego".

„Postępek Siemaszki — pisze adw. Szumański w swej skardze — dokonany w tych warunkach nie waham się nazwać denuncjacją czy delatorstwem. Denuncjant czy delator nie jest godzien pełnić obowiązków urzędnika Zarządu m. st. Warszawy. W tych warunkach wnoszę wobec Biura Dochodzeń Dyscyplinarnych o pociągnięcie Olgierda Siemaszki, urzędnika miejskiego do odpowiedzialności dyscyplinarnej za czyn, nie licujący z godnością urzędnika miejskiego".

W ten sposób wyjaśnione zostały okoliczności skargi p. Starzyńskiego przeciwko adw. Szumańskiemu. Na tle toczącego się procesu rzuca to niewątpliwie pewne światło na metody pracy, które podczas procesu niejednokrotnie nazywane były na sali sądowej wywiadem czy zausznictwem.

Wywiad z Degrellem jutro w „ABC"

W jutrzejszym numerze „ABC" Maria Malicka i Zbyszko Sawan opowiedzą Czytelnikom o nowym teatrze i o sobie, a **Jan Zamoyski** podzieli się z Czytelnikami refleksjami na temat współczesnych prądów w malarstwie. Dodatek „ABC" zawierać będzie poza tym wspomnienie o gen. **Dowbór - Muśnickim**, oraz wywiad z przywódcą narodowego ruchu belgijskiego — **Leonem Degrellem**. Wiersze **Zygmunta Ipohorskiego** i **Jerzego Kiewnicza** uzupełniają tę część dodatku, który ponadto zawiera bogato ilustrowany dział „Z całego świata" oraz kolumnę humoru.

Nic nowego

Min. Świętosławski nie ma dobrej karty w historii stowarzyszeń polskiej młodzieży akademickiej.

Mamy jeszcze w pamięci kwietniowy pogrom stowarzyszeń akademickich, kiedy to Minister W. R. i O. P. po raz pierwszy w szerszej mierze wykorzystał obszerne uprawnienia, nadane mu przez rozporządzenie z dnia 30 kwietnia 1933 r., smutną pamiątkę okresu braci Jędrzejewiczów.

Pewną więc rewelacją w okresie ostatniej sesji sejmowej była zapowiedź min. Świętosławskiego, że w ślad za częściową nowelizacją ustawy o szkołach akademickich wydane zostanie nowe rozporządzenie o stowarzyszeniach akademickich. Nowe rozporządzenie, jakieby nie było, mogłoby być tylko poprawieniem tego, co już zostało zepsute. W tym rozumieniu każde nowe rozporządzenie możnaby powitać z pewną ulgą.

Niestety jednak ogłoszone przed kilku dniami rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. o stowarzyszeniach akademickich jest nowym tylko formalnie, w gruncie rzeczy jest tylko drugim poprawionym wydaniem rozporządzenia z dnia 30 kwietnia 1933 r., które w ten sposób zyskało żyro p. Świętosławskiego. Najbardziej rażące w rozporządzeniu z dnia 30 kwietnia 1933 r. były przepisy o zakresie i sposobie kontroli nad stowarzyszeniami akad. oraz przepisy ograniczające możność zakładania pewnego typu stowarzyszeń i narzucające w sposób niekiedy pedantycznie drobiazgowy strukturę stowarzyszeń akademickich.

W dziedzinie kontroli stowarzyszeń rozporządzenie z dnia 14 października r. b. żadnych zmian nie przynosi. Wszystkie kwiatki rozporządzenia z dnia 30 kwietnia 1933 r. pieczołowicie kultywowane są w nowych przepisach, a więc naprzykład obowiązek zawiadamiania kuratora o każdym zebraniu władz, uzyskiwania zgody rektora na piśmie na wszelkie publikacje lub odezwy, kontrola legalności i celowości wszystkich poczynań stowarzyszenia, daleko idące uprawnienia w dziedzinie kontroli walnych zebrań, a nad tym wszystkim groźba usunięcia zarządu stowarzyszenia, zawieszenia jego działalności, lub nawet rozwiązania, przy jednoczesnym podkreśleniu, że to nie wyklucza drogi dyscyplinarnej w stosunku do osób uczestniczących we władzach stowarzyszenia.

Pozostało zatym wszystko, co było najbardziej rażące, co nie wytrzymało nawet próby życia.

Napróżno szukalibyśmy w rozporządzeniu przepisów, dających wyraźną podstawę do wskrzeszenia chlubnie zapisanych w historii polskiej młodzieży akad. ogólnopaństwowych związków młodzieży.

Jedyna istotna poprawa, zresztą połowiczna, to podważenie zakazu tworzenia stowarzyszeń międzyuczelnianych. Rozporządzenie, stojąc na stanowisku, że do stowarzyszeń akad. „w zasadzie" mogą należeć studenci tylko jednej uczelni, dopuszcza w przypadku, zasługującym na uwzględnienie np. ze względu na specjalny charakter stowarzyszenia, powstawanie stowarzyszeń międzyuczelnianych. Decyzja w tym przedmiocie pozostawiona została senatom wyższych uczelni.

W dziedzinie struktury organizacji akademickich zaletą nowego rozporządzenia jest jego lakoniczność w tym względzie. Znaczne ograniczenie przepisów ramowych pozostawia większą swobodę ujmowania w statucie struktury organizacyjnej zgodnie z celem stowarzyszenia. Charakterystyczny jest przepis, zezwalający na uwarunkowanie przyjęcia do stowarzyszenia przynależnością do określonego wyznania lub narodowości. W ten sposób przeciwnicy tak zwanego paragrafu aryjskiego tracą grunt pod nogami.

W myśl przepisów przejściowych wszystkie istniejące stowarzyszenia winny pod rygorem rozwiązania w terminie do dnia 31 stycznia 1938 r. przedstawić do zatwierdzenia nowe statuty, przystosowane do nowych przepisów. Poprzednia generalna rewizja statutów miała miejsce 4 lata temu. Zmieniło się od tego czasu niewiele za to Biurokracy będzie miał używanie.

J. K. CZ.

Czy biuro meldunkowe we Lwowie

Dokonało fałszerstwa?

Rewelacyjne oskarżenie prokuratora w Lublinie

LUBLIN, 19. 11. 37. (kor. własna). Zakończenie badań oskarżonych przyniosło ciekawe momenty jedynie w stosunku do zeznań Krzykały, nauczyciela - polonisty w gimnazjum lubelskim im. Staszica, ppor. rez. W.P. Oskarżony oczywiście wyparł się wszystkiego, stwierdził swój wrogi stosunek do komunizmu a pracę w TUR-rze — jak powiada — uznawał za legalną. Za lojalną również uznał pracę w (komunizującej) Lidze Obrony Praw Człowieka i Obywatela, której był członkiem.

Oskarżony zaprzeczył również jakiegokolwiek porozumienia z 48 komunistami, zorganizowanymi na terenie gim. Staszica w 14 komórkach.

Dnia 18 bm. po południu przystąpiono do badania świadków, z których, jako pierwsi, zeznali, Bień (urzędnik z biura meldunkowego Urzędu Miejskiego we Lwowie), oraz właścicielka i dozorczyni domu, w którym Lewicka zameldowała się, jako Barzykowska.

Jak się okazało — Lewicka rzeczywiście zameldowała się, posługując się panieńskim nazwiskiem matki. Jednakowoż bezpośrednio po tym zanotowano dziwne posunięcie lwowskiego biura meldunkowego, które odebrało właścicielce domu starą, domową książkę meldunkową, w której Lewicka figurowała, jako Barzykowska, a na jej miejsce kazało sporządzić nową księgę.

W toku badań zostały obalone wyjaśnienia Lewickiej, iż wszystko to było pomyłką. Mianowicie, gdy omawiano sprawę karty meldunkowej, na której Lewicka figurowała pod swoim nazwiskiem właściwym, prokurator przedstawił starą książkę meldunkową, w której w odpowiedniej rubryce poprawiono nazwisko Barzykowska na Lewicka.

Wobec ujawnienia tych rewelacyjnych faktów prokurator wystąpił z sensacyjnym oskarżeniem biura meldunkowego Zarządu Miejskiego we Lwowie o fałszerstwo.

Oskarżenie wywołało wśród publiczności niebywałą sensację.

Wyjaśnienia, które w tej sprawie nadeśle lwowski Zarząd Miejski, oczekiwane są z żywym zainteresowaniem. Rozprawa trwa.

J. K.

Skradzione klejnoty

odebrano młodocianym złodziejom

GDYNIA, 18. 11. Przed 10 dniami wielką sensację w Gdyni wywołała zuchwała kradzież cennych klejnotów oraz walut obcych, łącznej wartości 10.000 złotych, dokonana na szkodę byłej rosyjsko - żydowskiej artystki scenicznej Racheli Baldykies, zamieszkałej obecnie w Gdyni.

Łupem złodziei padło wówczas ponad 250 dol. amerykańskich, 90 złotych rubli rosyjskich, 2 pary kolczyków brylantowych, 5 bransoletek, 7 pierścionków, 2 medaliony ozdobne, cenna broszka, złoty zegarek i sznur pereł.

Na skutek energicznych poszukiwań policji gdyńskiej onegdaj udało się złodziei aresztować. Odnaleziono również łup, który zakopany był opodal lotniska.

Złodziejami okazali się młodociani sublokatorzy Racheli Baldykies, która posiadając 6-pokojowe mieszkanie w Gdyni trudniła się odnajmowaniem pokoi. Są to: 19-letni Jerzy Dziekanowski, 19-letni Feliks Dziekanowski oraz 18-letni Zenon Wiśniewski, wszyscy z Warszawy. Wszystkich osadzono w więzieniu w Wejherowie.

Fraszki warszawskie

O DROŻDŻACH

Na tle pewnego procesu.

Pewien człowiek — zna go nasze miasto
Urósł, jak na d r o ż d ż a c h ciasto.

NO

WIADOMOŚCI Z TORU

Zapisy na 20 b. m.

GON. 1. Dyst. 2200 m. Nagr. 2400 zł: Ilia, Orlean, Rewers, Liktor, Elmira, Laufer II, Thaiti.

GON. 2. Dyst. 1100 m. Nagr. 1200 zł: Addis Abeba, Pomorzanka, Soarte, Moja Tutta, Kariera, Neftis, Hermoza II, Mona, Arizona, Batuta II.

GON. 3. Dyst. 1100 m. Nagr. 1200 zł: Geneza II, Belle Royal, Królowa, Diomara, Beduinka, Krystiania, Chmura, Nana II, Abisynia, Taruszka

GON. 4. Dyst. 3000 m. Handicap. Nagr. 3000 zł, Płoty: Taiga, Ottawa, Harry, Iwar, Centuria, Hestia, Pamir, Tęczyn, Merci, Rywal.

GON. 5, Dyst. 2100 m. Nagr. Sprzedażna 1500 zł: Ama, Kiria, Ifar, Klondike, Harry, Bossiney, Sirdaropol Hamlet II, Loda, Torreadore, Ney. Sessi.

GON. 6. Dyst. 850 m. Nagr. 1200 zł: Rio Rita II, Okey, Klucznik, Rewers, Missy, Ryngraf II, Rybitwa, Odonicz, Florisdorf, Frajlauf. Lea II, Margas, Dingo i Olimp.

GON. 7. Dyst. 2100 m. Nagr. Sprzedażna 1500 zł: Allerte. Indus, Nebraska, Ignis, Cacko II, Harietta, Excelsior, Baronia, Favoritas. Łaps, Ezdras, Decobra, Frejlina.

GON. 8. Dyst. 1100 m. Nagr. Sprzedażna 2000 zł: Wszystkie dwulatki ocenione po 600 zł. Faramuszka, Duma, Olena, Jastrzębiec, Jenny, Floridsdorf, Pomorzanka, Tanagra II, Rezydentka, Festyn, Baba Jaga, Adua, Turcja.

GON. 9. Dyst. 1600 m. Nagr. 1600 zł: Ama, Nabok, Ines, Ibicus, Eleazar, Life Guard, Korona, Florencja II, Odwaga, Luminata, Jesień, Irata. Ikaria. Korazon. Desir.

GON. 10. Dyst. 1600 m. Nagr. 1800 zł: Nitrat, Royal Guard, Ibicus, Ingola, Klondike, Parthenis, Night Breeze. Petarda, Kryniczanka, Cezarewicz, Cyrkon, Avila, Tabarin, Laszka II, Margas, Dingo i Olimp.

Wyniki gonitw

z dnia 18 b. m.

GON. 1. Dyst. 2100 m. Nagr. 2200 zł: 1) Mousquetaire, j. Gulyas, 2) Sirdaropol (85), 3) Miss Palü (50), 4) Akcept (20.5), 5) Hokej (30,5), wygr. w 2 min. 20 s. łatwo o półtorej dł. Tot. 8.50, franc. 7,50 i 21 zł,

GON, 2. Dyst. 1600 m. Nagr 1200 zł: 1) Bonne Aventure j. Biesiadziński, 2) Nicotine (12), 3) Kasanruda (140,5), 4) Partytura (27), 5) Debar (23), 6) Voleur (113), 7) Ignis (106,5). 8) Krynica II (79,5), 9) Panama (292), Odwaga i Mekka pozostały na starcie. Wygr. w 1 min. 45 s. o trzy czwarte dł. Tot. 55,5, franc, 11, 7 i 19 zł,

GON. 3. Dyst. 1100 m. Nagr. 1200 zł: 1) Brangwyn j. Kobiłowicz i Thalita ż. Jagodziński, 3) Dora (30,5), 4) Florisdorf (25), 5) Korona II (158,5), 6) Doża (98), 7) Omulew (83). Wygr. w 1 min. 11 sek. w walce łeb w łeb. Tot. 8 i 7,50, franc, 6.50, 6,50 i 8 zł,

GON. 4. Dyst. 2100 m. Nagr. 1600 zł: 1) Royal Fox j. Pulc, 2) Kings Baghera (37,5), 3) Cydonia (30,5), 4) Florencja II (16), 5) Gdańszczanka (138,5), wygr. w 2 min. 21 s. łatwo o 2,5 dł. Tot. 9,50, franc. 6,50 i 9.50 zł.

GON. 5, Dyst. 1100 m. Nagr. 2400 zł: 1) Jaguar j. Balcer, 2) Wisconti (24), 3) Oviette Cherie (158,5), 4) Miechów (11), 5) Zorza (44,5), 6) Bravo Palü (111,5), 7) Mr. Braun (26,5) 8) Miskate (26,5), 9) Republika (183), 10) Ondee. Wygr. w 1 min 10 s. w walce o 1 dł. Tot. 56, franc, 15, 9,50 i 27 zł.

GON. 6. Dyst. 1300 m. Nagr. 2400 zł: 1) Pegazus, j. Biesiadziński, 2) Bryza (58,5), 3) Kabina (38), 4) Bira (120), 5) Margas (55 5), 6) Illona (72), 7) Westa (21), 8) Raguza (65,5). Nitrat pozostał na starcie, Jeritza na starcie nieszczęśliwie potknęła się i złamała nogę. Wygr. w 1 min. 22,5 sek. łatwo o 3 dł. Tot. 69, franc, 17, 14,50 i 11,50 zł.

GON. 7. Dyst. 1100 m. Nagr. 1800 zł: 1) Ramona IV ż. Gulyas, 2) Hagar (33,5), 3) Ostrzyca (36,5), 4) Centaur II (13,5), 5) Omikron (32,5), Kings Dodo pozostał na starcie. Wygr. w 1 min. 11 s. o 3/4 dł. Tot. 32, franc. 15 i 15 zł,

GON, 8. Dyst. 1600 m. nagr. 1200 zł: 1) Noisette chł. Rutkowski, 2) Cenic (49), 3) Life Guard (42), 4) Jesień (35,5), 5) Sława (34), 6) Szaman (14), 7) Cylma (74), 8) Hetman Koronny (148), wygr. w 1 min. 46 s. w walce o pół dług. Tot. 27,50, franc. 11, 16 i 12,5 zł.

GON. 9. Dyst. 2100 m. Nagr. 1600 zł: 1) idąca pod zerem Canzona, ż. Lipowicz. 2) Algier, 3) Babinicz (19,5), 4) Grawer (16,5), 5) Sarmata (53), 6) Pyszna (52), 7) Ikwa (42) 8) Orawa II (47), wygr. w 2 min. 25 s. łatwo o 2 dł. Tot. 28, franc. 7.50, 8 i 7 zł.

LISTOPAD	SŁOŃCE	
	Wschód	Zachód
20	7—4	15-36
	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	1-49	9-24
SOBOTA	Dł. dnia	Ubyło
	8-33	8-11

Dziś św. Feliksa
Jutro Ofiar. N. M. P.

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupiectwo polskie wzywa społeczeństwo

do współdziałania w unarodowieniu handlu

Sprawny handel podstawą gospodarstwa narodowego

Ogólnopolski Kongres Kupiectwa Chrześcijańskiego stwierdza m. in.: że nie ma zdrowej struktury gospodarstwa narodowego bez sprawnie działającego handlu, opartego w pierwszym rzędzie na samodzielnych placówkach kupieckich i że w Odrodzonej Rzeczypospolitej kupiectwo polskie nie znalazło dotąd równiez warunków sprzyjających rozwojowi.

W tym stanie rzeczy Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, jak czołowa reprezentacja chrześcijańskiej społeczności kupieckiej, świadoma swej wyjątkowej roli w chwili obecnej — winna wykazać całą sprawność organizacyjną i największy wysiłek twórczy, celem pełnej realizacji zadań prowadzących do odrodzenia handlu i mieszczaństwa przez zapewnienie kupiectwu chrześcijańskiemu w Polsce należnej mu pozycji społecznej i gospodarczej oraz do usprawnienia w polskim gospodarstwie narodowym aparatu wymiany.

Ponieważ rozległa ingerencja i szeroka dyspozycja państwa w polskim życiu gospodarczym, uzależnia rozwój handlu od polityki gospodarczej rządu, — przeto Ogólnopolski Kongres Kupiectwa Chrześcijańskiego oczekuje, że polityka ta w sposób zdecydowany i konsekwentny przyczyni się do realizacji zadań kupiectwa polskiego.

Ogólnopolski Kongres Kupiectwa Chrześcijańskiego ponadto stwierdził, że konsekwentna i planowa rozbudowa handlu chrześcijańskiego w Polsce jest nieodpartą koniecznością polskiej racji stanu, a unarodowienie handlu — dziejowo uzasadnionym programem polskiej ekspansji demograficznej i gospodarczej. Dlatego też kupiectwo polskie w tej doniosłej chwili czuje się uprawnione do apelowania wobec całego społeczeństwa polskiego, by utrwaliło i pogłębiło dokonywującą się zmianę w stosunku opinii publicznej do handlu oraz współdziałało w akcji zorganizowanego kupiectwa polskiego, zmierzającej ku unarodowieniu i usprawnieniu aparatu wymiany.

Ogólnopolski Kongres Kupiectwa Chrześcijańskiego wzywa wreszcie ogół kupiectwa polskiego do jak najbardziej rzetelnego wykonywania obowiązków zawodowych i społecznych kupca-obywatela, świadomego nowej atmosfery pracy w Polsce.

Ś. p. Leon Kowalski

KRAKÓW, 19. 11. W Krakowie zmarł w 67 roku życia znany i ceniony artysta-malarz śp. Leon Kowalski. Śp. Zmarły studia malarskie odbywał w rodzinnym Kijowie w szkole Muraszki, a następnie w szkole Sztuk Pięknych w Krakowie. Był założycielem polskiej szkoły sztuk pięknych w Kijowie.

Po wojnie śp. Leon Kowalski powrócił do Krakowa, gdzie m. in. był założycielem Towarzystwa Artystów Grafików i jego wieloletnim prezesem. Bogaty dorobek zmarłego artysty znajduje się w Muzeum Narodowym w Krakowie, w muzeach w Pradze, Rzymie, Poznaniu, w zbiorach państwowych w Warszawie, Bibliotece Jagiellońskiej, w gabinecie rycin Uniwersytetu Warszawskiego i Akademii Górniczej w Krakowie.

Kronika prowincjonalna

BRZEŚĆ

PODŁA MATKA

W poczekalni Komisariatu PP w Pińsku nieznana kobieta podrzuciła dziecko płci żeńskiej w wieku około pół roku. Dziecko to odstawione zostało do żłobka. Podła matka dotychczas nie została ujęta.

PRZEMYT ZAPALNICZEK

W czasie rewizji u Jana Parchomika zamieszkałego w osadzie Iwacewicze, powiatu kosowskiego znaleziono 85 zapalniczek nielegalnego pochodzenia. Wymieniony odmawia wszelkich wyjaśnień skąd pochodzą te zapalniczki.

DUR PLAMISTY

We wsi Czuczewicze, powiatu łuninieckiego zanotowano kilkanaście wypadków duru plamistego. Nad wsią tą zarządzono izolację. (w).

ODCZYTY KS. TRZECIAKA

Staraniem Związku Polskiego w Brześciu n. Bug. w dniach 9. 10. grudnia 1937 roku odbędą się w Brześciu n. B. w sali gimnazjum „Świt" dwa odczyty, które wygłosi prof. ks. prałat dr. Stanisław Trzeciak. Jeden odczyt będzie pod tytułem „Kwestia żydowska w Polsce w świetle międzynarodowego kongresu żydoznawczego w Erfurcie", drugi zaś p. t. „Kwestia żydowska w świetle etyki chrześcijańskiej". Przybycie do Brześcia ks. prof. dr. Trzeciaka wywołało w Brześciu n. Bugiem duże poruszenie.

STRAJK W ŻYDOWSKIEJ FABRYCE

W fabryce dykt w Horodyszczu, powiatu pińskiego, robotnicy porzucili pracę i opuścili fabrykę z powodu zwolnienia z pracy 60 robotników - chrześcijan oraz obniżenia płacy do 50 proc, poza tym uruchomienia fabryki tylko na 2 zmiany, zamiast na 3, jak dotychczas. Sprawą tą zajął się miejscowy Poleski Związek Związków Zawodowych, który delegował 3-ch ludzi do inspektoratu Pracy w Pińsku.

SZKOŁA — POMNIK

W Terpiłowiczach, powiatu brzeskiego odbyła się uroczystość poświęcenia nowo wybudowanego murowanego budynku szkolnego, gdzie dla 32 dzieci szlachty zaściankowej Polska Macierz Szkolna na Polesiu już od 5 lat utrzymuje szkołę powszechną. Duży i piękny murowany gmach szkolny został wzniesiony przez Zrzeszenie Pracowników Banku Polskiego, jako szkoła - pomnik im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. W pięknie udekorowanej świetlicy Komitet Budowy tej szkoły przyjmował gości skromną herbatką.

LUBLIN

NOWE SZKOŁY

(JK.). W powiecie łukowskim, we wsi Krynka odbyło się poświęcenie nowowybudowanej szkoły powszechnej. W tym samym dniu oddana została do użytku druga szkoła powszechna we wsi Smolanka.

PLAGA BANDYTYZMU

(JK.). Ostatnio na terenie woj. lubelskiego coraz częściej notuje się zbrojne napady bandytów. Ostatnio z ręki bandytów zginęła żona Józefa Malagi z kol. Zabłocie (pow. bielski). Bandyci zrabowali z mieszkania swojej ofiary kilkaset złotych.

ZBRODNICZY CZYN WARIATKI

(JK.). Zamieszkała w Chełmie Hinda Sznajder, wariatka, urodziwszy dziecko, udusiła je.

BUDOWA DRÓG

JK.). Rada gminna gm. Maciejowice uchwaliła samorzutnie opodatkować się w wysokości 70 proc. podatków państwowych, celem przyśpieszenia wykonania szeregu robót melioracyjnych, komasacyjnych i drogowych na terenie swej gminy. Świadczenia te wyniosą około 50 tys. zł.

POŚWIĘCENIE NOWEJ DROGI

(JK.). Ostatnio we wsi Golowierzchy odbyło się uroczyste poświęcenie i oddanie do użytku publicznego nowej drogi bitej. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Stępień.

OSTRÓW

ILOŚĆ ŻYDÓW W OSTROWIE WLKP

(c) W Ostrowie Wlkp. w ostatnim czasie zauważono stały wzrost żydów tak, że obecnie liczy ich Ostrów 69, gdy jeszcze parę miesięcy wstecz było ich znacznie mniej. Bardzo wielu żydów w Ostrowie jest w Urzędzie Meldunkowym niezgłoszonych.

SZYNA OBCIĘŁA ROBOTNIKOWI PALCE

(c) Podczas zakładania szyn na torze kolejowym w Ostrowie jedna z szyn upadła na ręce pewnego robotnika sezonowego i obcięła mu u prawej ręki wszystkie końce palców, u drugiej jeden cały palec.

LOSY NA BUDOWĘ KOŚCIOŁA

(c) Komitet Budowy Kościoła św. Antoniego w Ostrowie Wlkp. zorganizował loterię fantową. Losy w cenie po 50 groszy są do nabycia w f-mach: Nogala, Splitt, Kunz, Orłowski, Rowiński oraz w Biurze Parafialnym. Nabywca losu może wygrać bardzo wartościową nagrodę, bez specjalnego losowania.

ZMIANY PERSONALNE

(c) Na miejsce p. inż. Glotza, nacz. urzędu ruchu kolejowego w Ostrowie, który przeniósł się do Torunia, przeniesiony został p. inż. Grunert z Inowrocławia.

POMORZE

NOWY DYREKTOR WOJEWÓDZKIEGO F. P.

W Toruniu objął urzędowanie nowy dyrektor Pomorskiego wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy, p. inż. Stanisław Średzki z Łodzi. Dotychczasowy dyr. p. inż. Bielski został powołany do Warszawy na stanowisko dyrektora wydziału pracy centralnego biura F. P. (a.).

DZIECINIEC DLA OSIEDLA ROBOTNICZEGO

Grudziądz posiada trzy osiedla robotnicze. Ostatnie osiedle na Franciszkowie rozpoczęło budowę dziecińca. Prace wykonują mieszkańcy osiedla sami. (a).

UNIWERSYTET POWSZECHNY

W końcu listopada b. r. w lokalu gimnazjum państwowego im. Marszałka Śmigłego w Bydgoszczy otwarty zostanie Uniwersytet Powszechny. Kierownikiem Uniwersytetu będzie p. dyr. Wesołowicz. (a.).

Z ŻYCIA CZELADZI ZDUŃSKIEJ

W Grudziądzu odbyło się uroczyste zebranie towarzystwa czeladzi zduńskiej pod przewodnictwem prezesa p. Kozłowskiego. Przyjęto Brunona Senkbeila wyzwolonego czeladnika. W wolnych głosach poruszona została plaga partactwa, podkreślono, że czeladnicy wspólnie z mistrzami wystąpić muszą z całą bezwzględnością przeciwko temu. (a.).

WYBRYK CZY ZAMACH

Pociąg osobowy najechał w pobliżu Linska w powiecie tucholskim na złożoną w poprzek toru szynę żelazną. Maszynista zdołał zahamować parowóz, skończyło się na uszkodzeniu przednich kół parowozu i toru. Sprawę badają władze kolejowe i policyjne. (z. a.)

PANIKA W KINIE

W kinie „Reforma" w Brodnicy zapaliła się w kabinie projekcyjnej taśma filmowa. Wybuch poparzył operatora filmowego Woelkego. Wśród publiczności zgromadzonej w liczbie około 400 osób powstała panika. Poturbowanych zostało kilkanaście osób. (a)

WILNO

ZATARG W TEATRZYKU

Pracownicy teatrzyku „Nowości" w Wilnie złożyli u prokuratora zbiorową skargę przeciw kierownikowi Z. Chryście, pomawiając go o przywłaszczenie kaucji. Teatrzyk „Nowości" odznaczył się w Wilnie wystawieniem niemoralnych utworów żydowskich pisarzy, oraz tym, że na jego deskach przeważnie występują artyści żydzi, podszywający się pod Polaków. (ms).

HOTEL I KINO CHRZEŚCIJAŃSKIE W LIDZIE

Na jednej z pryncypalnych ulic Lidy, kupiec Polak przystąpił do wznoszenia trzypiętrowego gmachu, w którym znajdą pomieszczenie chrześcijańskie kino, hotel i restauracja. (ms)

GĘSI DO NIEMIEC

Spółdzielnie rolnicze przeprowadzają obecnie w związku ze zbliżającymi się Świętami zakup gęsi na eksport do Niemiec, płacąc do 4 zł. za sztukę. Dotychczas handel spoczywał wyłącznie w ręku żydowskim. (ms).

TRAKTOR DO WYNAJĘCIA

Organizacje rolnicze w pow. wilejskim wprowadziły wspólnym wysiłkiem traktor do orania bagnistych torfowych łąk, który wynajmują za niską opłatą swym członkom. Zorano już 36 ha łąk w gm. dołhinowskiej i budsławskiej. Wielu gospodarzy zamawia traktor na rok następny. (ms).

Kronika poznańska

TEATRY

TEATR POLSKI: „Człowiek pod mostem"

TEATR WIELKI: „Wieczna tęsknota".

KINA

APOLLO: „Czar cyganerii".
CORSO: „Parada Rezerwistów".
GLORIA: „Nie ufaj mężczyźnie".
GWIAZDA: „Tajemnica starego zamku".
METROPOLIS: „Od wtorku do czwartku".
OŚWIATOWE T. C. L.: o godzinie 4: „Miki Mouse"; o godz. 6 i 8 „Seniorita w masce".
RENAISSANCE: „Tajemniczy strzał".
SŁOŃCE: „Dziewczęta z Nowolipek"
ŚWIT: „X 27".
WILSONA: „Anthony Adverse"

ZEBRANIE URZĘDNIKÓW

Z inicjatywy zarządu Związku Okręgowego Stowarzyszeń Urzędników państwowych i Samorządowych odbyło się zebranie przedstawicieli około 20 związków i zrzeszeń pracowników państwowych i samorządowych na terenie województwa poznańskiego.

Postanowiono jednogłośnie przeprowadzić konsolidację wszystkich tych zrzeszeń pracowniczych. Celem dokonania prac wstępnych powołano specjalną komisję.

SZKOŁA ROLNICZA

W Szamotułach dokonano uroczystego otwarcia szkoły rolniczej założonej przez Wielkopolską Izbę Rolniczą.

UNIWERSYTET IM. KASPROWICZA

Otwarcie filii Uniw. Powsz. im. Jana Kasprowicza odbędzie się w niedzielę dn. 21 bm. o godz. 17 w auli 32 Szkoły Powszechnej przy ul. Różanej. W programie: przemówienia przedstawicieli władz szkolnych, występy wokalno - muzyczne i referat p. Bolesława Wojtulewicza o Kasprowiczu.

Judka Barmat—bohater belgijskiego skandalu

wychowanek handlówki w Łodzi

mąż zaufania europejskich socjalistów

W prasie pojawiły się sensacyjne pogłoski o przyjeździe do Polski belgijskiego „Stawiskiego", Barmata, który poprzednio miał być aresztowany w Belgii.

Jednocześnie otrzymaliśmy korespondencję z Brukseli o bohaterze skandalu Belgijskiego Banku Narodowego.

Juliusz Barmat, bohater skandalu w Banku Belgijskim, którego ofiarą padł van Zeeland ,najpopularniejszy dotąd człowiek Belgii, rozpoczął swą karierę na terenie kraju, któremu przyniósł kompromitację, zaledwie kilka lat temu.

W r. 1929 zjawił się w brukselskim Palace Hôtel jeszcze tylko jako bankier holenderski. Przybył w towarzystwie niejakiego Loewensteina, nie mniej eleganckiego niż on sam.

Obaj podróżni wzbudzili rychło szacunek służby hotelowej — tryb życia, jaki prowadzili, wystawne przyjęcia, towarzystwo wytwornych dam, najwytworniejsze w hotelu apartamenty, zajęte przez nich świadczyły o najwyższym stopniu zamożności. Zaproszenia na oficjalne przyjęcia, przychodzące raz po raz, wizyty najwybitniejszych w mieście osobistości, ministrów, deputowanych, generałów — mówiły wymownie o tym, że ów osobnik, z czaszką wypolitürowaną i gładką, jak kość słoniowa, o świdrujących oczkach, długim nosie, bezapelacyjnie podobny do żyda, jest osobistością o kolosalnym zasięgu wpływów.

GLEJT OD SOCJALISTÓW

Barmat przybył z Holandii wyposażony jak w glejt, w listy polecające M. Toelstra, przywódcy socjalistów niderlandzkich, który ze swej strony otrzymał o Barmacie, jak najlepsze, można powiedzieć, jak najcieplejsze informacje od wodzów socjalizmu w Niemczech.

Takie rekomendacje otwarły mu w Brukseli wszystkie drzwi.

Kariera Barmata rozwija się na belgijskim terenie szybko, mimo, iż znane były powszechnie jego konlakty ze Stawiskim.

SPEKULACJA NA CUDZYM KAPITALE

Noorderbank, w którym Barmat spekuluje otrzymuje wielkie kredyty w Banku Narodowym. Z kolei Barmat tworzy nowy bank Goldzieher i Penso, z kapitałem 50 milionów, z których 9 pierwszych, mających być wpłaconych w gotówce, nigdy nie zostały wpłacone.

Pierwszy niepokój wywołują weksle, na sumę około 100 milionów oraz fałszywe podpisy na tratach, puszczanych przez firmę Goldzieher et Penso. Stan faktyczny rachunków Barmat w Banku Narodowym już w r. 1931 okazuje się katastrofalny, gwarancje są bezwartościowe, lub zgoła nie istniejące.

UPRZYWILEJOWANY ZŁODZIEJ

W końcu roku 1931 Barmat otrzymuje rozkaz opuszczenia Belgii. Wierzyciele spłaca zbiorem dzieł sztuki, które, jak okazuje się, przede wszystkim, pochodzą z kradzieży, następnie giną częściowo w sposób nie wytłumaczony.

Barmat Belgii nie opuszcza. Policja raz po raz stwierdza jego obecność w stolicy kraju. Poza policyjnymi raportami innych następstw jego obecności nie ma. Barmat korzysta z przywileju nietykalności.

Barmat zostaje aresztowany 2 listopada.

Ale konsekwencje jego bezkarnej działalności ponosi cała Belgia.

NIEDOSZŁY RABIN

Judka Barmat urodził się pod Kijowem w r. 1889, jako syn rabinackiej rodziny. Ojciec wyznaczył mu również przyszłość rabina. Judkę bardziej jednak od teorii talmudu pociągała żywa spekulacja cyfr.

Kończy handlówkę w Łodzi (jeszcze jeden, pośrednio przynoszący nam marną „sławę"!). Jest najpierw korepetytorem, ten rodzaj zajęcia nie odpowiada jednak mu zupełnie. Idzie w świat szukać szczęścia.

W łachmanach na plecach, a więc z całym swym bogactwem, puka do drzwi współwyznawcy w Rotterdamie, handlarza szmat, Wintera, który roztacza nad nim opiekę i z którego córką żeni się potym, spłacając dług wdzięczności.

ZMIENNA „ORIENTACJA"

Krok po kroku staje się przedsiębiorcą i finansistą. Z drobnych oszczędności zakłada skromne biuro dla „popierania stosunków handlowych rosyjsko - holenderskich". Przedsiębiorstwo powodzi się dobrze. Barmat ustala swych przedstawicieli w Warszawie, Odessie i wierny tradycjom ghetta, popiera przede wszystkim „swoich".

Skromne przedsiębiorstwo rozrasta się coraz bardziej, ale wojna przerywa handel między dwoma państwami. Barmat zwraca się w stronę państw centralnych. Pewna zmiana „orientacji" jest mu oczywiście obojętna.

Zacieśnia kontakty z rządem niemieckim, finansuje organ socjalistyczny i germanofilski „Vorwaarts" w Rotterdamie. Dzięki temu nawiązuje kontakt z Komitetem Centralnym Międzynarodówki Robotniczej.

Po dojściu do władzy bolszewików usiłuje zostać przedstawicielem Sowietów w Holandii i za pośrednictwem niemieckiego poselstwa inicjuje otworzenie biura pomocy dla Rosji w Rotterdamie. Przedsięwzięcie zawodzi pokładane nadzieje i Judka Barmat zostaje z kolei... nacjonalistą ukraińskim.

POD OSŁONĄ MIĘDZYNARODÓWKI

Po wojnie Barmat czuje się w swoim żywiole na terenie Niemiec, rządzonych przez socjal-demokrację. Jest w przyjaźni z ministrami. Wiąże go bliska przyjaźń z ministrem spraw zagranicznych Müllerem i szefem policji Richterem. Znane mu są wszystkie telegramy rządu niemieckiego idące do Holandii wcześniej, niż wie o nich ambasada i mieszkanie jego łączyła bezpośrednio linia telefoniczna z Berlinem.

Wpływ swój potężniejący od wpływu innych „potęg" wykorzystywał dla swoich współwyznawców, uzyskując dla nich wszelkie zezwolenia na import towarów i dla siebie. Bank Pruski stał dla niego otworem.

Mimo wszystko Barmat został aresztowany. Sensacyjny proces w Berlinie miał to ujawnić, defilowało w nim 400 świadków. Wyrok... ograniczył się do 11 miesięcy więzienia.

PRZYKŁAD VAN ZEELANDA

Nie można przypuszczać, aby van Zeelandowi, czołowemu przedstawicielowi belgijskiego katolicyzmu, znana była dokładnie kariera i metody działań rosyjskiego żyda. Ale przykład van Zeelanda, ofiary Barmata, powinien wreszcie wstrząsnąć tych, którzy powodowani przesadnym humanitaryzmem, ulegają jeszcze złudzeniom co do żydów, oddając w ich macki siebie, placówki, którymi kierują i wpływ na sprawy narodowego życia.

Przykład Van. Zeelanda jest bardzo pouczający i dla tego dziś opinia Belgii przechylać się zaczyna na stronę Degrella.

Adam Kowalski

to jest tak

KOMUNA I SZKOŁA

Ostatnie wielkie procesy komunistyczne wykazują wyraźnie, że komintern zwrócił specjalną uwagę na młodzież szkolną, że specjalnie usiłuje „wychować" sobie nowe kadry w duchu marksizmu, tworzyć zastępy młodych komsomolców.

Procesy te wykazały również, że rozsadnikiem komunizmu były gimnazja żydowskie i że polska młodzież zarażała się komunistycznym trądem jedynie przez stykanie się z żydami.

Ale trzeba też zwrócić uwagę na łatwość z jaką komunizm zdobywał sobie zwolenników wśród młodzieży szkół średnich i to nieraz wśród jednostek, mających wartościowe środowisko domowe. Tutaj winę ponosi szkoła. Bezideowość oficjalnych organizacji młodzieży, przewaga metodyki nad treścią nauczania, mechanizm państwowego wychowania— to wszystko sprawiło, że młodzież nieraz wolała komunizm od pustki.

Zaradzić dzisiejszemu złu można przez nadanie metodom wychowania opartego na katolicyzmie kierunku, któryby umożliwił wpojenie młodzieży poczucie obowiązku wobec Boga i Narodu, a dla uniknięcia zarazy—przez odizolowanie Polaków od młodzieży żydowskiej. (j. w.).

Wystawa pośmiertna

F. Ruszczyca w Zachęcie

W sobotę dnia 20 listopada o godz. 12 w południe nastąpi otwarcie w Zachęcie wielkiej wystawy pośmiertnej ś. p. Ferdynanda Ruszczyca. Wystawa ta obejmie przeszło 300 obrazów i szkiców.

Znakomity ten malarz, urodził się w Bohdanowie pod Wilnem dnia 27 listopada 1870 r.; kształcił się w Petersburgu pod kierunkiem słynnego pejzażysty rosyjskiego Kuindżi, dalsze zaś studia odbywał w Paryżu, Monachium i we Włoszech. Większą część życia spędził w rodzinnym Bohdanowie, malując przepiękne pejzaże, które przyniosły mu sławę. Obraz „Brzeg Wilejki" otrzymał nagrodę im. Barczewskiego, przyznaną przez Akademię Umiejętności w Krakowie.

Ś. p. F. Ruszczyc należał do „Sztuki" krakowskiej i brał udział w licznych jej wystawach krajowych i zagranicznych. Ostatnie lata mieszkał w Wilnie, był jednym z inicjatorów założenia uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, gdzie przez szereg lat był profesorem i dziekanem wydziału sztuki. Zmarł dnia 30 listopada 1936 r. w Bohdanowie.

Oprócz wystawy pośmiertnej F. Ruszczyca w Zachęcie otwarte będą: wystawa Związku Polskich Artystów Grafików, wystawa pośmiertna Antoniego Wasilewicza oraz wystawy zbiorowe Bronisława Bartla, Stanisława Dybowskiego i Kazimierza Pręczkowskiego.

Rozporządzenie rektora U. J. K.

w sprawie ghetta we Lwowie

We Lwowie w czwartek opublikowane zostało rozporządzenie rektora U. J. K. dr. Kulczyńskiego w sprawie wyników ankiety.

Rozporządzenel brzmi: Miejsca na salach wykładowych wyznaczać nie będę, ponieważ wyznaczanie miejsc nie jest żądaniem większości młodzieży akademickiej.

Zarządzam zatem: Ogół młodzieży zajmować będzie na salach wykładowych miejsca dowolne.

Uwzględniając natomiast założenie zalegalizowanej organizacji ideowo-wychowawczej „Młodzież Wszechpolska", znajdujące szeroki odgłos w zbiorowości akademickiej wzywam członków młodzieży Wszechpolskiej, aby siadali pośród kolegów w prawym skrzydle sali, a studentów żydów, aby siadali pośród kolegów w lewym skrzydle sali.

Postulatu całkowicie liberalnego traktowania sprawy miejsc na salach wykładowych uwzględnić nie mogę, jako nie odpowiadającego realnemu układowi stosunków i życzeń zbiorowości akademickiej U. J. K.

W przeświadczeniu, iż zarządzenie powyższe respektuje wolę większości, a zarazem uwzględniając ideowe dążenie znacznego odłamu młodzieży akademickiej, będzie gwarancją spokojnego toku studiów w roku bieżącym otwieram wykłady i ćwiczenia w dniu 20 b. m. Przez lewą stronę sali rozumie się lewą stronę przy spojrzeniu od strony audytorium w kierunku katedry. Wykonanie powyższego rozporządzenia powierzam wyrobieniu i taktowi całej młodzieży akademickiej. Zarządzenie niniejsze traktuję jako ostatnią próbę zapewnienia spokoju i normalnego toku studiów na uczelni. Zwracam uwagę, że jeżeli te środki zawiodą, nie cofnę się przed przedstawieniem panu ministrowi W. R. i O. P. wniosku o zamknięcie uniwersytetu po myśli art. 42 ustawy o szkołach akademickich. — Kulczyński mp.".

Członkowie Zarządu Bratniej Pomocy U. J. K. i Koła studentek oświadczyli rektorowi Kulczyńskiemu, że pisma zarządów, które stały się powodem zawieszenia wystosowane były bez formalnej zgody zarządów na odpowiedzialność podpisujących prezesów i sekretarzy zarządów.

Wobec tego oświadczenia rektor cofnął zawieszenie co do całych zarządów wymienionych organizacji, pozostawiając jednak zawieszenie prezesów i sekretarzy.

Krwawy pościg

za bandytami

W pow. Bocheńskim doszło do starcia między policją ścigającą zabójców ś. p. Drożdżewicza z Zabierzowa. W czasie strzelaniny zabity został bandyta Andrzej Marchewka, natomiast jego towarzysz, Jan Wesołowski, podejrzany o udział w zabójstwie, zdołał zbiec.



Co będzie po procesie Starzyński — Studnicki?
Jeden będzie „siedział" — drugi będzie „leżał"!

KOLCE BEZ RÓŻ

MILITARYŚCI

Gdy się powie, że żydzi nie powinni służyć w wojsku bo to w większości szpiedzy, komuniści i tchórze — żydy podnoszą gwałt niesamowity. Oni kochają wojsko, żyć bezeń nie mogą, chcą przelewać krew...

Ostatnio wojewoda warszawski Nakoniecznikow pozbawił 15 żydów obywatelstwa za wymigiwanie się od wojska.

Zamiast nielicznego związku żydów byłych wojskowych lepiej utworzyć arcyliczny związek żydów dezerterów.

DLA EFEKTU

Jak wiele innych rzeczy, dla zaimponowania stołeczniakom sprężystością mianorządu, dyrekcja tramwajów wydała „Informator", w którym jest dokładnie podany nocny rozkład jazdy wozów.

Ci co poświęcili 10 gr. na kupno tej reklamy i zawierzywszy jej, czekają cierpliwie na nocne tramwaje na Grochów mogą czekać do rana. Nic się nie zgadza.

Zainterpelowany kontroler odparł:

— A po co pan się włóczy nocą? W dzień i bez rozkładu zawsze pan złapie tramwaj.
(kol.).

Jątrząca rana, którą trzeba zagoić

Kiedy będzie sprawa Doboszyńskiego?

„Dziennik Poznański" słusznie pisze:

Znamiennym obrazem stosunków polskich był wyrok przysięgłych przeciw inż. Doboszyńskiemu. Uwolniono go od winy, mimo, iż wszystko przemawiało raczej za jego skazaniem. Czy przysięgłym chodziło o propagandę bezkarności w Polsce za przestępstwa przeciw spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu? Nie! Im napewno chodziło raczej o demonstrację polityczną, o rzucenie werdyktu, któryby zwrócił pewnym kołom politycznym w Warszawie uwagę, że tak dalej w Polsce być nie może.

Dziś nowy proces Doboszyńskiego odracza się — dzięki coraz to nowym okolicznościom. Proces ten, miał się odbyć 6 grudnia, teraz zanosi się na to, że odbędzie się jeszcze później. Czyżby bano się nowego werdyktu przysięgłych?

A przecież byłoby znacznie lepszą rzeczą, gdyby właśnie rządząca góra dążyła do jak najszybszego oraz ostatecznego wyjaśnienia wszystkich sytuacji.

Odwlekanie terminu sprawy Adama Doboszyńskiego, to stwarzanie dodatkowych czynników, wpływających na zaognienie stosunków w Polsce.

Nowy kurator u p. premiera

Nowy zarząd niebawem powstanie

P. premier gen. Sławoj Składkowski przyjął w obecności ministra oświaty prof. Świętosławskiego, nowomianowanego kuratora Związku Nauczycielstwa Polskiego, p. Seweryna Maciszewskiego.

Po wysłuchaniu tego sprawozdania p. premier wypowiedział swój pogląd na rolę nauczycieli i ich związków zawodowych. Między innymi p. premier oświadczył:

Mam przekonanie, że nowy zarząd ukonstytuuje się w krótkim czasie i że zostaną powołani ludzie, którzy nadadzą właściwy kierunek dalszej linii rozwojowej Związku. Nie dopuszczą do tego, by pieniądze nauczycielskie były marnowane, by grosz społeczny był używany na subsydiowanie prasy politycznej, gdyż nauczyciel zbyt ciężko pracuje, aby z trudem zebrany grosz był trwoniony na cele nie przewidziane w statucie Związku.

Taktyka władz nowowybranych musi ulec zasadniczej zmianie: nie mogą się powtórzyć smutne fakty atakowania przez organ nauczycielski władz szkolnych, wydawnictwa dla młodzieży winny być przepojone duchem ideałów wychowawczych — obowiązujących w Polsce.

Złóż ofiarę na F.O.M.

Legioniści

przeciwko Z. M. P.

Jak donosi prasa w Warszawie odbyło się zebranie jednego z kół pułkowych Związku Legionistów Polskich z referatem o obecnej sytuacji w Polsce, wygłoszonym przez referenta, wysoko stojącego w hierarchii oddziału stołecznego Związku Legionistów. W dłuższej dyskusji miały miejsce głosy krytycznie odnoszące się do Związku Młodej Polski.

Krwawy bandyta przed sądem

Widmo szubienicy w Krakowie

Przed sądem w Krakowie odpowiada groźny bandyta Żelazny, który zabił w czasie strzelaniny na Plantach Krakowskich kelnera Marcina Gądka i ranił policjanta.

Żelazny razem z drugim bandytą Aronem Szwarcem, otoczony przez policję na Plantach w Krakowie zasypał policjantów kulami. Gdy Gądek usiłował ująć Żelaznego, bandyta zabił go strzałem z rewolweru.

W czasie strzelaniny zabity został drugi bandyta, Szwarc.

Żelazny wypiera się winy, lecz dowody, a m. in. ekspretyza rusznikarska, która stwierdziła, że kula znaleziona w trupie kelnera Gądka, pochodzi z rewolweru Żelaznego — przemawiają druzgocąco przeciw tłumaczeniom bandyty.

Zbrodniarzowi grozi kara śmierci.

Skarb w ziemi

W majątku Miedziany powiatu brasławskiego podczas robót ziemnych jeden z wieśniaków wydobył 10 monet srebrnych z czasów Stanisława Augusta i 32 monety miedziane z czasów Katarzyny II.

Tabela loterii

2-gi dzień ciągnienia 2-ej klasy 40-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł.: 115692 185360
5.000 zł.: 30846 99830
2.000 zł.: 142173 120360 133674
1.000 zł.: 44243 172757 192538
500 zł.: 2735 78911 79364 107877 89069 125779
400 zł.: 89351 93789 103052 114138 117691 179036 187933
Po 250 zł.: 83790 120555 129280 144545 154653 156115 190717
Po 200 zł.: 1508 11273 14336 24098 28345 33066 33780 44170 51715 56480 63484 101404 101317 112599 113440 122171 123480 127908 143003 144957 175329 187906 191429 193697 194135

Wygrane po 150 zł.

215 812 1391 668 2392 761 88 919 88 3227 436 6784 802 71 7186 9264 10010 700 11016 237 96 812126 892

20499 515 21113 405 72 653 22539 23547 602 24219 405 832 25148 26390 27119 45 291 97 319 764 809 26 28004 121 432 506 859 29136 271 459 511 35 991 30107 552 62761 31461 75 693 764 885 978 32002 207 673 724 33818 34381 51 89 545 964 35401 825 36890 948

38105 689 709 76 39043 643 712 71 457 40056 64 491 601 84 42135 209 665 852 968 43120 28 659 83 929 44273 666 859 45811 988 46517 47186 532 48436 49714 840 50265 962 51538 52430 43 914 90 53017 110 385 669 54363 672 55755 56789 57177 418 960 58046 27 245 560 653 59429 84 969 60513 614 836 61095 142 53 345 62042 213 404 44 665 959 63064 796 932 64425 590 622 861 65079 254 594 851 66110 523 69 878 94 67248 74 354 62 443 573 68286 369 443 91 635 69424 855 870 98 70095 110 287 521 844 71677 836 72445 602 88 797 73180 406 74048 75789

76106 610 998 77349 78478 673 79470 720 80445 744 81373 82352 462 83365 781 85772 86147 471 512 604 87060 88178 761 823 89177 452 64 90531 870 941 91463 973 92841 926 93439 94193 595 961 95032 283 368 468

13166 896 975 14153 975 15305 513 25 850 16658 77 965 17071 421 592 948 18224 75 623 710 19496

20868 21394 591 22384 24200 25059 317 575 670 708 920 26165 913 27269 572 28547 76 86 671 29877 31348 525 32532 879 33172 928 34082 35218 63 66 655 29 785 36389 37140 52 297 572

38002 62 309 602 39440 40597 651 41194 42151 66 497 541 44264 498 631 712 21 45217 77 96 46347 509 678 47559 48213 521 49940 50171 610 91 802 914 51594 52675 868 53088 215 346 569 798 54983 55080 951 56465 652 97 809 57298 595 58081 147 59262 617 951 62203 318 962 64619 65292 67064 309 554 856 68641 725 807 51 69656 727 70222 889 71159 419 72805 73127 292 74283 75354 801 904

76019 197 443 85 647 778462 779 79052 746 861 80335 608 12 81370 82219 83288 310 558 755 880 98 950 5 84683 772 85272 633 751 86118 64 296 823 87514 674 91 781 88607 89247 921 45 90520 742 91164 722 92164 36 87 670 772 93170 289 94799 95012 320 676 774 96584 97282 621 98785 99159 100081 101973 102732 896 103474 502 75 104301 71 521 105182 250 547 565 704 106264 849 963 107478 782 108132 109530 110214 827 65 112131 269 424 113196

111152 80 115390 116570 78 887 118846 119289 458 120236 313 508 756 959 121101 253 967 122035 48 512 680 123270 124146 125638 126008 253 769 127560 87 128001 12954 130197 131359 518 997 132475 867 133325 509 654 135301 488 558 68 136165 137309 482 918 138097 355 519 139326 571 895 140089 275 536 814 987 141002 451 755 142116 854 143004 430 98 144101 915 145730 146132 89 147 148215 149315 904 150068 171 349 858

281 444 687 973 82 99 6 153065 154578 065 155524 647 156654 628 157027 158446 159258 334 496 252 160404 161154 662 163607 22 164128 70 165297 166557 167386 442 507 768 168659 170481 172193 814 173087 653 831 174624 837 956 177193 556 178033 918 179562 950 181197 169 182842 922 183237 423 747 910 184121 185723 49 187217 896 188939 189526 689 735

190011 956 70 191265 443 731 192299 193446 642 732 60 194222

Wygrane po 50 zł.

5 222 1276 600 88 2050 119 656 3095 348 666 4201 337 47 5620 872 6222 637 948 7562 969 8787 9654 10373 407 837 11314 764 12119 200 727 13005 180 216 301 501 51 615 14028 59 93 428 15333 751 16136 17256 322 456 544 693 18044 810 14 989 93 19090 604 700

908 96427 97245 767 98063 140 82 736 920 99169 895 100530 101010 73 302 30 102080 114 359 103426 851 105274 106583 688 823 17014 207 340 554 676 837 108328 916 93 109164 445 6 767 110012 115 277 466 558 644 50 111098 114 721 853 112525 785 113313 83 490 661 887

114078 846 115022 400 626 61 116976 117028 442 118215 304 9 687 119026 370 120288 376 414 121148 558 122199 430 615 30 790 123060 358 610 702 918 125505 946 126119 838 127795 999 128030 547 129091 188 673 130146 797 131131 586 95 133 495 134499 796 988 135666 136026 410 825 137874 923 138700 139016 535 57 140454 559 96 141129 630 897 142176 412 42 143011 237 712 20 838 993 144270 868 145292 585 802 146150 385 402 147623 82 783 984 148030 488 533 795 929 149336 765 150577 958 151018 324 452 860

152562 906 153024 47 154 432 999 154648 965 156290 157033 158621 159648 726 866 160123 308 654 955 161342 96 695 162192 693 163266 388 154205 165297 364 689 166247 381 821 167403 168078 357 169098 170233 171007 189 235 65 423 908 172472 645 173731 30 174625 175389 858 966 176613 816 177450 747 805 178041 493 179036 180105 845 181629 847 182207 57 183018 561 886 950 62 184150 675 852 185035 448 723 186120 191 599 187434 188129 61 189115 63 995

190425 559 191220 193107 194075 294

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 176712
15.000 zł. na nr. 116092
5.000 zł. na nr. 137887
2.000 zł. na nr. 114526
1.000 zł. na nr. nr. 10747 33349 71571
500 zł na nr. nr. 1425 1673 77713 75460 115401 128837
400 zł na nr. nr. 1878 54173 65656 80950 83374 109117 111860
250 zł. na nr. nr. 12250 16388 34212 52038 63893 68563 90265 96220 98097 125636 126846 141877 179323 189324 193166
200 zł. na nr. nr 9739 18270 19917 35103 43464 53795 55348 68426 72085 81305 87503 88447 90385 90721 97451 103608 110689 113012 127759 149828 159342 165285 167770 171117 178415 183587 185454 188266 189649

Wygrane po 150 zł.

1434 610 3552 4049 5458 6822 7622 786 8563 9345 77 10626 80 11750 12251

618 942 16107 346 17477 924 19281 20392 776 98 22790 23025 695792 25493 26037 75 28218 531 30899 31977 32620 33331 34175 519 36601 798 37198 39208

40996 41984 42225 43289 820 46 44986 796 45483 47615 49609 50777 51988 53054 55050 145 57873 58837 59445 60221 61301 62285 574 63056 808 64564 66363 70638 72087 507 77142 78138 79205

82711 70 919 83196 635 84643 88883 89011 90452 556 [illegible] 93847 94495 96013 94 407 67 99504 612 879

100203 101126 262 309 705 833 103043 90 106103 108045 816 109221 110169 739 111074 112085 257 957 113252

114079 49 115030 116190 709 117327 793 930 118262 498 645 119279 374 498 120275 379 121198 780 123313 124249 125883 126585 127759 34 131503 132667 134187 144720 137878 138197 456 139807 140576 142536 92 143871 144117 218 95 331 843 145443 864 962 146518 147789 148126 297 150007 770 903 151571 634 154912 155512 157121 655 159370 768 896 164812 165443 820 166252 860 96 167903 169369 170055 272 830 171131 176352 179062 181182 183888 185577 186629 920 187639 188599 189406 190217 33 192612 194902

Wygrane po 50 zł.

443 839 939 2553 976 3716 4580 669 6049 106 975 9029 799 10186 296 650 11939 14869 976 15314 16179 575 974 17563 18234 370 19389 438 20354 784 21106 391 832 22180 23212 24125 26340 27185 203 28804 34671 36525 81 863 85 38294 39299 400 40664 41140 219 42549 43952 44811 45557 723 66 46151 748 47467 515 980 48049 593 634 49417 50076 631 523113 53500 54606 55282 57185 59673 60030 253 466 941 61496 926 62976 63487 626 64135 65611 66018 672 68236 627 69083 537 70781 73060 749 74261 75170 76290 601 78254 79566 878 80399 885 82442 83183 382 84437 85742 86236 87136 95 88762 89628 90648 91116 92043 186 824 93355 375 94750 828 95382 311 923 97420 575 636 99804 986

100608 20 91 942 60 101107 58 379 577 102666 103523 104017 197 476 510 78 105311 303 106638 107627 32 455 108000 574 668 838 957 10459 547 890 922 110779 964 111511 113826 114990 117512 118306 119490 889 120920 92 122276 789 123377 124093 125436 802 127056 128019 297 84 957 130028 131278 417 123774 133273 135436 802 127056 138019 290 149924 141498 639 142899 143609 29 658 786 146003 148709 149159 150213 350 5[illegible]

154020 400 155421 156568 744 75 158347 159152 160387 161158 16241[illegible] 46 163284 [illegible] 165122 452 165016 167264 169068 211 496 [illegible] 92[illegible] 171324 806 912 172790 174328 95 176795 988 178729 179852 180039 28 397 181334 183514 606 185934 18684[illegible] 188396 689 189147 809 190182 787

IV ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

674 1153 306 2020 941 3624 4039 5415 7107 9935 11274 720 12243 13129 754 15018 16866 17262 19853 20763 22925 23217 40 28709 912 29653 756 30251 31043 32142 33461 95 34514 36314 724 822 38818 40481 931 42071 560 43434 940 45603 13 724 921 48515 968 49349 558 50332 52839 53586 55590 56524 58716 59065 410 60172 252 61390 62851 64612 65515 667 66817 67265 68741 69603 873 70603 315 442 71956 648 72335 420 74005 421 983 77234 79722 80722 939 81640 82412 83269 86076 621 89057 735 90568 800 92911 93400 853 971 97213 722 98691 99365

100775 103696 808 961 104736 104736 110713 111629 43 112508 894 114732 969 115175 116217 576 117987 119609 120612 123801 124033 793 125644 126577 713 127043 919 128173 129396 130402 994 131419 531 872 133036 134394 732 135687 946 136084 164 454 80 138150 139213 40 140961 141094 877 144453 145453 575 146068 147639 148289 149024 150486 151986

152322 153413 155046 350 668 156355 624 47 921 158079 159359 828 165629 166257 670 898 907 168784 169262 874 170029 535 172034 174081 176944 177397 884 180917 182739 183670 973 184253 185541 959

186203 378 187062 188446 190862 193243 684

Wygrane po 50 zł.

142 492 549 1552 807 2554 886 3125 4072 5341 9088 143 226 527 798 11009 131 12016 13310 49 695 916 14848 938 15516 16731 36 17818 19155 751 20915 21014 522 877 22044 23294 898 24710 25392 26126 27581 28449 29600 951 31684 32034 228 934 33004 35835 37618 83 38354

40156 379 670 793 41602 786 42583 43196 880 901 44955 45668 46786 841 47053 263 50180 945 52535 53530 901 54604 746 55111 56570 57071 58240 831 59216 388 817 60779 61789 62525 64475 65160 332 916 66282 439 767 909 68076 208 425 940 69702 33 71174 313 72691 75227 424 31 51 687 737 76024 282 316 412 679 892 77274 79786 989

80039 62 81571 82376 711 83464 84042 183 85306 536 720 86016 84 351 88055 461 89504 90571 92728 94327 95205 584 96637 98848 99146

101039 267 579 102872 103798 104654 105083 125 106122 534 676 107750 108710 109676 915 76 110490 630 111442 112176 430 647 113565

114291 958 115237 118373 119630 50 120278 331 121017 92 988 122672 124067 144 340 52 738 124093 467 49 126369 630 127202 335 762 129221 795 132687 874 97 133826 934 135117 138480 139725 140373 611 702 141683 142579 143556 144084 147060 148363 150893 151438 594 984 153602 30 862 154444 610 156329 462 75 157659 158799 850 92 935 161533 988 164216 165268 166094 271 167057 168674 169847 174276 179034 173 714 180394 181429 746 805 182540 183102 184322 185090 162 504 642 838 183240 604 188468 189065 252 89 827 191264 192624 193626 194072

Z teatru o teatrze

Nie tyle „jak", ile „co"

TEATR MALICKIEJ: „MARIA STUART" JULIUSZA SŁOWACKIEGO DRAMAT HISTORYCZNY W 5-CIU AKTACH

Do Teatru Malickiej wybieram się zwykle chętniej niż do innych teatrów. Idę przede wszystkim z sympatią dla tej miłej i wartościowej placówki, pracującej samodzielnie, ambitnie i z powodzeniem. Idę również z przekonaniem, że skoro dyrekcja zdecydowała się wystawić nową sztukę — to niewątpliwie jest to okazja do miłego spędzenia wieczoru.

W tym wypadku do tego nastawienia dołączyły się dwa inne uczucia: jedno — ciekawości, jak też wypadnie na scenie — w założeniach swych kameralnej — dramat romantyczny, surowy w formie i w treści, zwarty w budowie i wymagający dużego odczucia i sprawności od reżysera; a drugie — obawy, jak sobie ze wszystkimi trudnościami poradzi Teatr Malickiej?

Przedstawienie zaspokoiło ciekawość — czy spełniło również obawy? Bywają okoliczności, w których większą wartość i znaczenie posiada to, co się robi, niż to, jak się robi. Niewątpliwą zasługą Teatru Malickiej jest śmiałe sięgnięcie do poważnego repertuaru. Godną pochwały jest również ambicja tego teatru — nie korzystającego z żadnych subwencyj — zaspokajania tych potrzeb kulturalnych, których teatry subwencjonowane zaspokoić nie umieją. Repertuar „klasyczny" rzadko bywa jednocześnie repertuarem „kasowym", trzeba dużego poświęcenia ze strony teatru prywatnego, opierającego wszakże swój byt wyłącznie na „kasie" — w przeciwieństwie do teatrów subwencjonowanych, które mogą i powinny niekiedy nie oglądać się na deficyty — aby wystawić sztukę klasyczną.

Dla tego też zasługi Teatru Malickiej nie umniejszają ani niewątpliwe braki i niedociągnięcia w wystawieniu „Marii Stuart", ani zbyt nagłe przejście od lekkich sztuk współczesnych do Słowackiego, ani inne tego rodzaju zarzuty.

„Maria Stuart", jeden z wcześniejszych dramatów Słowackiego (Słowacki napisał tę sztukę mając 21 lat) uderza przede wszystkim zwartością i harmonijnością budowy. Jak większość dramatów Słowackiego, utrzymany jest w prostych, surowych tonach, a jednocześnie nie pozbawiony rumieńców życia i uroku poezji. Postaci dramatu narysowane są wyraziście, żywo, pod względem psychologicznym uchwycone wnikliwie i prawdziwie. Ludzkie namiętności są treścią tego dramatu, poświęconego miłości i zbrodni, szaleństwu i żądzy władzy.

Sztuka ta wymaga szczególnego wysiłku zarówno od reżysera, jak i od aktorów. Myślę, że wymaga ona przeniesienia punktu ciężkości na treść, nie na formę, uwypuklenia treści, kosztem redukcji efektów zewnętrznych, ale nie kosztem gry i deklamacji.

Sawan, inscenizując „Marię Stuart", poszedł tą drogą, lecz tylko częściowo. Zredukował do minimum oprawę sceniczną, lecz nie dość jeszcze zdyscyplinował zespół. Dekoracje **St. Kurmana**, pod względem technicznym pomyślane bardzo zręcznie, są może zbyt uproszczone w sensie „artystycznej negacji". Niemniej jednak wystarczają, aby scena III-cia ostatniego aktu wywarła silne wrażenie.

Jeżeli idzie o zespół, to głównym zarzutem jest tutaj brak jednolitości w stosunku do sztuki, co razi zwłaszcza w traktowaniu wiersza. Tylko **Malicka** mówi wiersz naprawdę z artyzmem. Mówi go bezbłędnie, plastycznie, wspaniale. W grze jej widać pewne przytłumienie środków artystycznych, to właśnie sprawia, że Maria Stuart wypadła jednolicie, posągowo, konsekwentnie tak, jak odczuła tę postać Malicka. Wybitny talent Malickiej równoważy braki w zdolnościach innych członków zespołu.

Karol Benda w roli Henryka Darnleja wywołuje kontrast w zestawieniu z Malicką. Kontrast polega na wykorzystaniu wszelkich niemal możliwości mimiki, gestu i głosu — znów konsekwentnie i zgodnie z odczuciem postaci upośledzonego w rozwoju człowieka — przez tego wybitnie zdolnego aktora.

Niestety, inni nie dorównują tej parze. **Sawan**, jak się zdaje, obrał sobie niewłaściwą rolę i rozminął się nadomiar ze Słowackim w pojmowaniu postaci Botwela. Zdaje się, że właściwą rolą w tym dramacie byłby dla Sawana Rizzio. Ta rola pozwoliłaby sympatycznemu artyście wykazać lepiej swoje zdolności. Zarówno Sawan, jak i pozostali, a przede wszystkim **Janusz Nowacki** (Duglas) mówią wiersz źle. Może to razi specjalnie w zestawieniu z wspaniałą recytacją Malickiej.

Rizzia grał poprawnie **Włodzisław Ziembiński**. Wyróżnił się korzystnie z reszty zespołu młody aktor **Osto-Suski** (Nick, błazen Henryka), który zwłaszcza doskonale, z artyzmem zagrał scenę śmierci Nicka. Wymienić trzeba również dobrego **Modrzewskiego** (Astrolog). W pozostałych rolach wystąpili: **Eugeniusz Dobrowolski** (Lindsaj), **Roman Zawistowski** (paź Marii Stuart) i **Stanisław Kwaskowski** (kanclerz Morton). Ilustrację muzyczną opracował **Jan Maklakiewicz**.

Stanisław Grzelecki

Życie kulturalne

„KARTEZJUSZ A POLACY"

Odbyło się posiedzenie naukowe otwartego ostatnio w Krakowie francusko - polskiego Centrum Badań Historycznych z udziałem wybitnego filozofa francuskiego prof. Jacque'a Chevalier, dziekana uniwersytetu w Grenoble. Posiedzenie naukowe zagaił ks. Pierre David, po czym prof. Moreau Reibel przedstawił prof. Chevalier, owacyjnie powitanego przez zebranych. Referat na temat „Kartezjusz a Polacy" wygłosił doc. U. J. dr. Ludwik Chmaj. Po odczycie i dyskusji prof. Chevalier wygłosił w auli U. J. wypełnionej przez przedstawicieli krakowskiego świata intelektualnego i młodzież akademicką, odczyt na temat „Theocentrosme dans la pensée cartesienne" — szczegółowo i przejrzyście analizując system filozoficzny Kartezjusza.

ŁOTEWSKA ANTOLOGIA POEZJI POLSKIEJ

P. Emilia Eichwalde z Rygi uczennica prof. St. Kolbuszewskiego pracuje nad łotewską antologią noweli polskiej. W druku zanjduje się antologia łotewska poezji polskiej, opracowana przez poetę łotewskiego Karlisa Kruza, tłumacza Mickiewicza i Staffa. Wstęp do antologii napisał prof. St. Kolbuszewski.

PAMIĘTNIKI POLSKIE W ESTONII

Berlińska firma wydawnicza „Loodus" wydająca zbiór pamiętników współczesnych wybitnych osobistości, nie pomija również Polaków. Na redaktora działu polskiego powołano dr. Jerzego Kaplińskiego, który umieścił w swym programie na początek przekłady następujących pamiętników polskich: Jeża „Od kolebki przez życie", Leona Wasilewskiego „Józef Piłsudski, jakim go znałem" i pamiętników Bolesława Limanowskiego.

JERZY MARIUSZ TAYLOR — 11)

CZCICIELE WOTANA

POWIEŚĆ

Roześmiali się wszyscy trzej tak głośno, że gdzieś daleko, koło młyna, wściekłym ujadaniem zawtórowały im psy. Poza tym wszędzie panowała cisza. Pora była już dość późna i mieszkańcy Grobli spali od dawna w swych ciepłych domkach. Nigdzie na zmarzniętym śniegu nie zachrzęściły niczyje kroki. W żadnej chacie nie zaskrzypiały drzwi i nie świeciło się w żadnym oknie. Pomilkły niebawem i te psy z młyna. Mogłoby się zdawać, że cała ta rozległa wieś, której zimny blask księżyca nadawał pozór kunsztownej dekoracji z jakiegoś olbrzymiego atelier kinowego, wymarła nagle, wyludniła się doszczętnie.

Ktoś czuwał przecież. Z daleka od strony południowego wału, za którym zbudowana na ziemi, wydartej niedawno trzęsawiskom, stała szkoła wiejska, doleciało przenikliwe gwizdnięcie.

— Oho! Wódz się niecierpliwi. Głowę daję, że nas tylko brakuje na zebraniu — zaniepokoił się Wilhelm. — Spóźniliśmy się przez tę przeklętą awanturę, a szkoda, bo teraz więcej niż kiedykolwiek potrzebowałbym pomówić z Wodzem na osobności.

— O tym wypadku w Teresinku, co? — zagadnął cicho Alfred.

— No, pewnie. Ale nie traćmy czasu! Czy powiedziałem wam dzisiejsze hasło? Złoto Renu — szepnął każdemu do ucha, poza tym skomenderował półgłosem:

— Naprzód! M a a r s z !

Po chwili wszyscy trzej, skrzypiąc ciężkimi, podkutymi butami, podążyli mierzonym krokiem w kierunku szkoły.

ROZDZIAŁ III

MŁODZIENIEC Z CHARTEM

Stary park myśliwski oparł się zwycięsko szalejącej nad nim nawałnicy śnieżnej. Huraganowa zamieć nie tylko nie wyrządziła żadnej szkody w pięknym drzewostanie, ale jeszcze dodała mu nowego uroku, zatapiając w powodzi białego puchu. Późny świt zimowy nie zobaczył już ani śladu po dramatycznej walce, jaką stoczył las ze straszliwą lodowatą wichurą. Pogoda odmieniła się zupełnie jak psotny chłopiec, co, spłatawszy dzikiego figla, przycupnął cicho w kątku, z najniewinniejszą minką.

W górze głębokim, przeczystym lazurem błękitniało nie skażone żadną chmurką niebo, a słońce, ledwie wyjrzawszy spoza horyzontu, od razu zaświeciło tak jaskrawo, że księżna, podszedłszy do okna i odrzuciwszy zasłonę, musiała mimo woli zmrużyć oczy.

Od stóp wzgórza, na którym stał stary pałacyk, aż hen! po szarzejącą w oddali wstęgę Wisły rozciągał się istny ocean migotliwej bieli śnieżnej. Lasu jakby nie było. Zginął gdzieś bez śladu. Utonął w potopie zwiewnych puchów. Ledwie gdzie niegdzie wynurzały się z tego morza połyskliwej białości rozczapierzone, samotne wierzchołki wybujałych ponad inne drzewa potężnych dębów i znaczyła się delikatnym, pastelowym zarysem wspaniała aleja świerkowa, wiodąca ku górnej bramie.

Księżna otworzyła oczy i przymknęła je po raz drugi. Widok ten wywołał nagle w jej mózgu wizję odległej przeszłości. Zobaczyła bezkresne, ośnieżone rozłogi wołyńskie i masywne mury obronne starożytnego zamku. Jakby czyjaś wszechpotężna dłoń wyrwała ją z szarej teraźniejszości i cofnęła wstecz ku tamtym dniom niepowrotnym, kiedy też lśniły w słońcu śniegi, na pozór takie same, a jednak inne. Jakże odmienił się świat... Jakby na jawie posłyszała zawadiacki brzęk janczarów. Zobaczyła wypadające z bramy zamku olbrzymie sanie, zaprzężone w trójkę koni, rżących z uciechy, buchających parą, pokrytych wiejącą na wietrze błękitnozłotą siatką. I znowu usłyszała rozgłośny, dźwięczący pełnią życia okrzyk:

— Hej! Ha! Hej!

W swoim czasie, ech... kiedyś!... na dziesiątki mil wokoło Ostroga nie znalazłbyś człowieka, który by po tym okrzyku nie poznał Wasyla — dworskiego kozaka, co w niebieskiej czerkiesce, szamerowanej żółtymi sznurami, pędził obok sań kniaziowskich i dodawał animuszu koniom. Ten Wasyl to był taki poczciwy człeczyna, taki był przywiązany do rodziny książęcej, a już dla księżny Natalii gotów był choćby w ogień i nigdy jej nie nazwał inaczej, jak swoją „matuszką-kniahinią". W oczy jej patrzył niby wierny pies, od tego czasu zwłaszcza, kiedy „matuszka-kniahinia" do Petersburga w tyli świat pojechała, aby wyjednać dlań zwolnienie z wojska.

— W całej świętej ziemi ruskiej próżno byś szukał drugiej takiej kniahini — twierdził kozak.

Nie przeszkodziło to jednak, że, kiedy po przewrocie bolszewickim, rozbestwiona czerń napadła na zamek ostrogski, z którego zresztą właściciele zdołali w czas ujść bezpiecznie, ten sam przywiązany i wdzięczny dozgonnie, dobroduszny Wasyl z nożem w jednej, a rewolwerem w drugiej ręce, uganiał się zaciekle po labiryncie wysokich komnat, poszukując choćby jednego członka rodziny, jak wrzeszczał, podwójnie wrażej, bo i pańskiej, i lackiej.

Wasyl był chłopem moskiewskim. Pochodził spod samej Moskwy. A dusza moskiewskiego chłopa jest ciemna i ponura. Nikt nie odgadł jej i pewnie już nie odgadnie. Nie zdołał jej zrozumieć waleczny hetman Żółkiewski, ani przemądry król Stefan, ani Possewin — przebiegły dyplomata rzymski, ani caryca Maryna, ani... ta ostatnia. Jakżeby mogła przeniknąć zawiłe tajniki nieodgadnionej duszy barbarzyńskiej ta Niemka z pochodzenia — Natalia von und zu Raumsburg — córka zubożałego barona kurlandzkiego, której zdarzyło się stać panią na Ostrogu.

(D. c. n.).

Japonia de iure, Austria de facto
Uznają rząd gen. Franco
Triumf polityczny narodowej Hiszpanii

WIEDEŃ, 19. 11. Rząd austriacki już od kilkunastu tygodni pozostaje w rzeczywistym i stałym kontakcie z wiedeńskim przedstawicielem gen. Franco Garcia Comin. Dzisiejsza półoficjalna prasa oświadcza, że stan ten równa się uznaniu de facto przez Austrię narodowego rządu w Hiszpanii.

Pisma te stwierdzają, że takie same stosunki łączą również rząd węgierski z przedstawicielem gen. Franco, hr. de Baien, w Budapeszcie.

TOKIO, 19. 11. Dziennik tokijski „Asahi Szimbun" donosi, że rząd japoński uzna formalnie w dniu 25 b. m. rząd gen. Franco jako legalny rząd hiszpański. Uznanie nastąpi w pierwszą rocznicę podpisania antykomunistycznego układu pomiędzy Japonią a Niemcami.

Minister spraw zagranicznych Hirota oświadczył na posiedzeniu gabinetu, że gen. Franco zwrócił się do rządu japońskiego z prośbą o uznanie swego rządu. Japonia po zbadaniu sytuacji przyszła do przekonania, że zwycięstwo wojskowe gen. Franco zdaje się nie ulegać wątpliwości.

W ten sposób istnieje wspólność polityki między Japonią a powstańczym rządem hiszpańskim, co powoduje konieczność uznania tego rządu.

Głównym jednak motywem przemawiającym za uznaniem rządu gen. Franco jest prowadzona przez niego walka z kominternem.

Zbytnia nerwowość kupca
Czy usiłowanie rabunku
Przy napastnikach nie znaleziono broni

Wczoraj w południe w centrum miasta przy ul. Chmielnej 37, dokonano zuchwałego najścia na sklep kawy, herbaty, kakao i słodyczy p. t. „Mexico", należący do Stanisława Moszczyńskiego.

Do sklepu przyszło 2-ch mężczyzn, których jeden zażądał paczkę herbatników za 45 gr. W sklepie był tylko sam właściciel. Gdy Moszczyński wydał reszty, klient zażądał drobnych. Po rozmianie pieniędzy na drobne, Moszczyński przystąpił do zawijania paczki w papier.

Wówczas kupujący oświadczył: „Pocóż pan pakuje, ja nie jestem damą?". „Dla mnie wszyscy są mili klienci", odpowiedział Moszczyński. Po tym dialogu, kupujący już groźnym tonem powiedział: „Daj pan drobne, a jak nie masz, to idź pan do banku, my tu zaczekamy". Po tych słowach, jeden z przybyłych schwycił za gablotkę, drugi zaś za wagę „Lechia". Widząc na co się zanosi, Moszczyński wybiegł z za lady do drzwi. Jeden z napastników usiłował przytrzymać drzwi kolanem.

Jednak kupiec odepchnął opryszka, wybiegł przed sklep, trzymając obydwoma rękami klamkę, po czym zaczął krzyczeć: „Policja! Napad! Ratunku!" Wkrótce nadbiegło 3-ciu policjantów z 10-go i 8-go komisariatu. Przytrzymani w sklepie napastnicy mieli ręce w kieszeniach. Dopiero po zagrożeniu użycia broni — ręce wyjęli. Podczas osobistej rewizji, nic przy zuchwałych napastnikach nie znaleziono.

Po przeprowadzeniu do 10-go komisariatu, okazało się, iż są to 27-letni Józef Kowalski, malarz (Zajączkowska 14) i 33-letni Zygmunt Skuczyński, elektrotechnik (Grójecka 5). Po sporządzeniu protokułu, Kowalskiego i Skuczyńskiego przeprowadzono do urzędu śledczego, do wydziału rejestracyjno-rozpoznawczego.

Kościół dla polskich marynarzy
stanie w Nowym Porcie

GDAŃSK, 19. 11. Z uwagi na stale rosnące potrzeby religijne Polaków zamieszkałych w Nowym Porcie, okazuje się, że istniejąca tam kapliczka polska katolicka jest za mała, wobec czego powstała myśl, aby wybudować kościół.

Ponieważ w Nowym Porcie znajduje się Dom Marynarza Polskiego, który skupia załogi przebywających w porcie statków polskich, nowy kościół katolicki byłby także przeznaczony dla marynarzy Polaków.

Trup mężczyzny
z obciętą głową na torze

O godz. 1,30 na torze kolejowym za stacją Otwock na 28-ym kilometrze znaleziono trupa mężczyzny bez głowy. Powiadomiona policja po przybyciu na miejsce poddała oględzinom teren i w znacznej odległości odnaleziono głowę ubraną w cyklistówkę.

W kieszeni ubrania nieboszczyka znaleziono bilet kolejowy z datą 17. XI. 37. ze stacji Warszawa Wschodnia — Otwock oraz dwie kartki pisane po żydowsku. Z kartek wynika, że mężczyzna popełnił samobójstwo. Koła pociągu odcięły głowę i pęd pociągu porwał ją, odrzucając kilka mtr.

Amator cudzej bielizny
ujęty na gorącym uczynku

Na strych domu nr. 57 przy ul. Długiej nocy dzisiejszej dostał się złodziej, który począł ładować do worka wiszącą bieliznę, należącą do Michaliny Korn.

Szmery usłyszała jedna z lokatorek, która wszczęła alarm. Dozorca wraz z kilkoma lokatorami udał się na strych, lecz po złodzieju nie było już śladu. Zamknięto drzwi na szkobel i zaczęto przeszukiwać korytarze. Złodzieja jednak nigdzie nie było. Nad ranem dozorca udał się znowu na strych i spostrzegł przez szpary w drzwiach, że na górze znajduje się jakiś osobnik. Zorientował się, że jest to poszukiwany złodziej i natychmiast powiadomił policję. W międzyczasie zbiegli się lokatorzy, którzy nad złodziejem chcieli dokonać samosądu. Z opresji wydobył go nadbiegły policjant.

W komisariacie okazało się, że jest to znany policji pajęczarz, Józef Adach, zam. w „Cyrku" przy ul. Dzikiej nr. 4. Adach chcąc uniknąć zdemaskowania założył sobie na głowę leżący na strychu worek i skrył się w kącie i dopiero po kilku godzinach został przez dozorcę wykryty.

O dogodniejszą cenę zapałek

Od czasu obniżenia cen zapałek normalnych do 8 gr. za pudełko w detalu, a kieszonkowych do 4 gr., kupcy tytoniowi i inni mają prawdziwe utrapienie z wydawaniem reszty z powodu braku dostatecznej ilości monet jedno i dwugroszowych. W niektórych sklepach spożywczych zaradzono temu brakowi przez wpuszczenie własnej „waluty" w postaci małych krążków papierowych z napisami: „1 grosz", albo „2 grosze", zaopatrzone znakiem firmy. Może to mieć jednak zastosowanie tylko do stałych klientów.

W tym stanie rzeczy Monopol Zapałczany wprowadził nowy gatunek zapałek t. z. popularnych w cenie 5 gr. za pudełko w detalu. Zapałki te, w liczbie około 30 sztuk w pudełku, przyjęte zostały przez konsumentów i kupiectwo z prawdziwym zadowoleniem, gdyż sprawa wydawania grosza reszty została dzięki temu rozwiązana. Pozostaje jeszcze sprawa nierównej ceny zapałek, t. z. normalnych po 8 gr. za pudełko.

Kupiectwo chrześcijańskie zaapelowało do dyrekcji Monopolu Zapałczanego o wypuszczenie na rynek normalnych zapałek w pudełkach o większej liczbie zapałek, które kosztowałyby 10 gr. w detalu.

SOBOTA,

6.15 Pieśń „Kiedy ranne..." 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (pł.) 7,00 Dziennik. 7,15 Muzyka (pł) 8,00 Audycja dla szkół. 1,15 „Śpiewajmy piosenki". 11,40 Płyty. 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr wyobraźni dla dzieci: „Po księżycowym promyku" z Katowic. 16.15 Melodie i tańce śląskie. 16.50 Pogadanka. 17.00 „Artur Grottger" 17.50 Nasz program. 18.00 Wiad. sport. 18.10 Pogadanka. 18,15 Piosenki w wyk. Argentyny (pł.) 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. 19.50 Pogadanka. 20.00 Polska Kapela Ludowa. 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.00 Koncert solistów. 21.45 Skecz. 22.00 Melodie Krakowa. 22.50 Dziennik i Kom. meteor.

WARSZAWA II

13.00 Płyty. 14,10 Koncert amerykańskich orkiestr symfonicznych. (pł.) 15.10 Pogadanka. 15.20 Muzyka salonowa i taneczna. 18.00 Muzyka lekka (płyty). 19.00 Koncert solistów 19.50 Życie kulturalne. 19.55 Wiad. sportowe. 22,00 „Dni szczęśliwe" fragment z powieści A. Rudnickiego 22,15 Muz. taneczna. 23.15 Muz. lekka i taneczna.

NIEDZIELA.

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Najświętsza Panno". 8.15 Audycje dla wsi. 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi. 10.30 Muzyka (płyty). 10.30 Budujemy Bazylikę Morską w Gdyni. 11.00 Lekki koncert solistek (płyty). 11.30 Reportaż z Wilna. 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 Fragment z „Ziemi obiecanej" Wł. Reymonta. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 Audycja dla dzieci. 16.45 „Anielcia i życie" — powieść mówiona. 17.00 „Pół czarnej po lwowsku". 18.50 Z. Sarnecki: „Nad ranem" — komedia w jednym akcie. 19.35 Płyty. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik. 21.00 Wiad. sport. 21.15 „Historia kabaretu" 22.00 Koncert. 22.50 Dziennik i Kom. meteor.

Warszawa II

14.45 Utwory Ed. Elgara (płyty). 16.00 Felieton. 16.10 Zespół W. Tychowskiego 22.00 Muzyka taneczna.

Z FRONTU PRACY

ZA GRANICĄ

Srajk w zakładach „General Motors". 22.500 robotników rozpoczęło strajk w zakładach „General Motors" w m. Pontiac (Michigan). Należy przewidywać, iż strajk rozszerzy się na dalsze fabryki, których w Stanach Zjednoczonych jest 47.

* * *

Kolejarzy francuscy grożą strajkiem generalnym, stwierdzając, że przyznane przez rząd podwyżki stawek płacy, są niewystarczające i propozycje tego rodzaju są nie do przyjęcia. Domagają się oni zawarcia umowy zbiorowej najpóźniej na dzień 1 stycznia, uznając równocześnie za wystarczający wprowadzony 40-godzinny dzień pracy. W razie nieuwzględnienia tych postulatów, ogłoszą strajk generalny.

W POLSCE

3.000 chałupników łódzkich zatrudnionych w przemyśle włókienniczym w Zelowie pod Łodzią proklamowało strajk. Żądają oni 23-procentowej podwyżki władz i strajk ich unieruchomił -50 drobnych zakładów. Pracodawcy w tej chwili zgodzili się dopiero na 13-procentową podwyżkę.

* * *

Dla bezrobotnych śląskich równieński Komitet Pomocy Zimowej wysłał 9 wagonów ziemniaków.

* * *

Listy awansów urzędników państwowych są już przygotowywane przez urzędy państwowe. Obejmują one około 40 tys. osób we wszystkich działach administracji państwowej, którzy mogą uzyskać awanse z dniem 1 stycznia 1938 r.

* * *

W „Ralopolu" w Wilnie wybuchł strajk 70-ciu robotników, którzy rozpoczęli okupację fabryki. W czasie usuwania okupantów przez oddział 50-ciu policjantów, doszło do zajść.

Zorganizowano ankietę o warunkach pracy kobiet w administracji rządowej. Stowarzyszenie Urzędników Państwowych zamierza w ten sposób zebrać materiały dla obrony interesów zawodowych kobiet.

Pierwsza fabryka lanitalu

ŁÓDŹ, 19. 11. Pierwsza w Polsce fabryka lanitalu, tj. sztucznej wełny, zostanie uruchomiona w Pabianicach po Nowym Roku. Fabryka „Polana" zatrudni 300 robotników.

Prace montażowe fabryki „Polana" odbywają się pod kierunkiem sprowadzonego z Włoch inżyniera. Dzienna konsumcja kazeiny (zasadniczego produktu, wydobywanego z mleka) wynosić będzie w fabryce „Polana" około 3000 kg.

O zatrudnienie
bezrobotnych muzyków

Wobec dużej konkurencji, jaką czyni muzyce żywej mechaniczna, znaczny procent muzyków pozostaje bez pracy, wyparty z dotychczasowych placówek.

Związek zawodowy muzyków R. P. wystosował przed paru miesiącami memoriał do Związku właścicieli kinoteatrów, do Zarządu Miejskiego i do Ubezpieczalni Społecznej, zawierający projekt zatrudnienia muzyków w kinach. Obecnie projekt ten uległ rozszerzeniu. W piątek, 19 bm. odbędzie się międzyzwiązkowa konferencja z udziałem przedstawicieli Z. A. S. P., Z. A. I. K. S-u, P. Z. A. W-u i Związku zawodowego muzyków R. P. w sprawie zatrudnienia artystów i muzyków w przedsiębiorstwach kinematograficznych w celu zmniejszenia bezrobocia w tej gałęzi pracy.

Za handel narkotykami
zamknięto skład apteczny

Do składu aptecznego Zdzisława Folgi, (Twarda 45, róg Złotej), przyszedł inspektor farmaceutyczny przy starostwie grodzkim południowo-warszawskim, który dokonał szczegółowej rewizji, trwającej kilka godzin. W wyniku rewizji, znaleziono specyfiki narkotyczne, których nie wolno sprzedawać w składach aptecznych. Po sporządzeniu protokułu, skład opieczętowano od strony drzwi bocznych w sieni, przy czym dozorca domu otrzymał polecenie czuwania nad całością pieczęci. Właściciela składu aptecznego zatrzymano, celem przeprowadzenia dalszego dochodzenia.

1 grudnia rozpoczyna się
rozdawnictwo świadczeń w naturze

Rozdawnictwo świadczeń w naturze dla bezrobotnych rozpocznie się z dniem 1 grudnia. W pierwszym rzędzie otrzymają opał.

W tym celu prowadzone są pertraktacje z przedstawicielami przemysłu węglowego. Poza tym komitet pertraktuje z przedstawicielami przemysłu spożywczego w celu otrzymania większych zapasów cukru i innych artykułów żywnościowych.

Przy komitetach lokalnych pomocy bezrobotnym zorganizowane będą komisje kwalifikacyjne, które ustalać będą prawa do świadczeń. W skład komisji wejdą przedstawiciele związków zawodowych i bezrobotnych.

Pomoc dla dzieci (dożywianie) zorganizowana będzie w odrębnych sekcjach.

103-letnia staruszka
przed sądem

Na sali sądowej w Bydgoszczy pojawił się niezwykły świadek w procesie przeciwko Ryszkowskiemu oskarżonemu o włamanie do mieszkania swej prababki Ruszkowiakowej. Na salę rozpraw woźny sądowy wprowadził przygarbioną staruszkę, która podała do protokułu, iż ukończyła 103 lata. Staruszka odmówiła składania zeznań na swego prawnuka i który i tak skazany został na 1 miesiąc aresztu. (a).

Włosi uciekają
z Sowietów

W b. tygodniu zaobserwowano masowe przejazdy obywateli włoskich przejeżdżających przez Polskę z Sowietów w drodze do swej ojczyzny. Jak się okazuje pozostaje, to w związku z masowymi wysiedleniami Włochów z terenu Z. S. R. R. Z dniem 15 b. m. minął bowiem ostateczny termin opuszczenia Związku Radzieckiego przez blisko 60 obywateli włoskich, którym jako nieprawomyślnym cudzoziemcom nakazano opuszczenie granic kraju.

Potrącony
przez kolejkę

Na ul. Grochowskiej przed domem nr. 131 został potrącony przez pociąg kolejki wąskotorowej, jadącej do Wawra, Adam Robak, lat 40, rolnik, zamieszkały we wsi Palisówka.

Do potłuczonego Robaka wezwano lekarza pogotowia ratunkowego, który stwierdził rany tłuczone głowy i poszarpanie skóry na twarzy, po czym odwiózł go w stanie ciężkim do szp. Przem. Pańskiego.

PAMIETAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Przemysł posadzkarski
walczy z konkurencją żydowską

Chrześcijański przemysł posadzkarski (drzewny) stoi w Polsce, mającej pod tym względem dawne tradycje, bardzo wysoko. Posadzki drzewne słynęły u nas zawsze z solidności wykonania i były bardzo cenione na rynkach zagranicznych.

Obecnie pomimo ożywionego ruchu budowlanego, posadzkarski przemysł drzewny będący głównie w drobnych rękach, znalazł się w ciężkich warunkach, gdyż musi walczyć z konkurencją żydowską, dającą niższe trochę ceny, lecz zato towar dużo gorszy.

Na tę różnicę między gatunkami towaru, należy zwrócić baczną uwagę i nie powodować się rzekomo tanizną u żydów.

Komisja klubowa
O. Z. N.

Komisja O. Z. N., mająca ustalić zasady na jakich ma się opierać Klub O. Z. N., została już powołana do życia. W skład jej wchodzą posłowie płk. Dąbkowski, Hoppe, Sowiński i Szczepański oraz sen. Olewiński. Ten ostatni, jak wiadomo, jest jednym z wybitniejszych działaczy „Naprawy".

Wiadomości gospodarcze

„DROGI POLSKIEJ EKSPANSJI"

Dnia 15 b. m. odbył się w lokalu B. G. K. odczyt p. dyr. Turskiego, zorganizowany staraniem Tow. Ekonomistów i Statystów Polskich na temat „Drogi polskiej ekspansji".

Prelegent oparł swe wywody na podstawach historycznych i scharakteryzował warunki rozwoju polskiego handlu zagranicznego od 1918 r., podkreślając duży postęp organizacyjny, dokonany w ciągu ostatnich dziesięciu lat oraz coraz powszechniejsze zrozumienie znaczenia ekspansji handlowej wśród sfer gospodarczych w Polsce.

W dyskusji zabrali głos: p. Wierusz Kowalski, prof. E. Lipiński i dr. K. Studentowicz.

NOWE CHŁODNIE W WILNIE

Dnia 20 b. m. odbędzie się w Wilnie zebranie Rady Gospodarczej Składów Portowych i Chłodni w Gdyni, na którym zostanie rozpatrzone zagadnienie celowości i opłacalności budowy chłodni w Wilnie.

RACJONALIZACJA CHŁODNICTWA

Działalność Komitetu Chłodnictwa wykazuje ostatnio duże ożywienie. Po opracowaniu zagadnienia przechowalni i lodowni gospodarskich i udostępnieniu licznym rzeszom producentów szczegółowych planów wzorcowych, Komitet Chłodnictwa przystąpił do opracowania norm dla prób i odbioru urządzeń chłodniczych. Dotychczas przy instalowaniu maszynowych urządzeń chłodniczych istnieje duża dowolność przy przeprowadzaniu prób odbiorczych. Taki stan rzeczy jest niedogodny dla dostawcy, a właścicielowi chłodni nie daje gwarancji trwałości, lub bezpieczeństwa posiadanego urządzenia.

BUDOWA NOWYCH PIECÓW DO PRZETAPIANIA OŁOWIU NA ŚLĄSKU

W hucie „Krystyna" w Brzozowicach - Kamieniu rozpoczęto budowę nowego pieca do wytapiania ołowiu. Koszty budowy wyniosą około miliona złotych. Również w drugiej hucie, w Brzezinach Śląskich, przystąpiono do budowy pieca do wytapiania ołowiu. Prace potrwają czas dłuższy.

WYWÓZ LNU Z WILEŃSZCZYZNY

Październik był pierwszym w tym roku miesiącem intensywnej kampanii lniarskiej. Eksport obejmował przede wszystkim reissflachs moczeńcowy i len międlony („syrec"), które wysłano głównie do Czechosłowacji; ponadto eksportowano pewne ilości kądzieli maszynowej do Anglii. Ogółem wywieziono w październiku ca. 790 ton włókna lnianego, w tym około 190 ton lnu trzepanego standaryzowanego. Ceny eksportowe włókna lnianego zniżkowały o ca 10—15 proc.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 293.10; Bruksela 89.80; Gdańsk 100.00; Helsinki 11.66; Londyn 26.42; Nowy Jork 5.27 i pół; Paryż 17.97; Praga 18.59; Sztokholm 136.25; Zurych 122.20.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwestyc. I em. 71,25, II em. 70,50; 3 proc. prem. inwestyc. seriowa II em. 82.00; dolarówka 39.75; 4 proc. konsolidacyjna (większe) 60.00 (drobne) 59.38; 4 i pół proc. wewn. państw. 56.75 — 57.00 (drobna) 56.50; 5 proc. konwersyjna 62.75.

Listy zastawne: 8 proc. ziemskie dolar. gwar. kupon 91.61; 4 i pół proc. ziemskie seria V 57.25 — 57.50; 4 i pół proc. Pozn. ziemstwa kred. seria K 54.50; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 62.25 — 62.75 — 62.50; 5 proc. Częstochowy (1933 r.) 55.50.

Akcje: Bank Polski 107.50 —106.50 — 107.50; Węgiel 24.75 — 24.63; Lilpop 53.25; Starachowice 30.50; Haberbusch 42.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 30.00 — 30,50, zbierana 29.50—30.00, żyto I st. 24,25 — 24,50, owies I st. 23,00 — 24.00 II st. 22.00 — 23.00; jęczmień browarny 22.50 — 23.50; jęczmień 20.75 — 21.00; groch polny 28.00 — 29.00; Victoria 29.50 — 31.50 łubin niebieski 14.00 — 14.50 żółty 15.00 — 15.50, rzepak zimowy 58,00 — 59,00; letni 56.00 — 57.00; rzepik zimowy 54.00 — 55,00, letni 54.00 — 55,00; siemię lniane basis 90 proc. 46.50 — 47,00; koniczyna czerw. sur. 95.00 — 110.00; biała sur. 180 — 200, mak niebieski 81.00 — 83.00; mąka pszenna gat. I 45.50 — 48.50; gat. II 36.50 — 38.50; pastewna 22.50 — 23,50; — żytnia gat. I 33,50 — 34.50, gat. II 26.50 — 27.50, razowa 26.50 — 27,50, otręby pszenne grube 17.00 — 17,50; średnie 15,50 — 16.00, miałkie 15.50 — 16.00; żytnie 15.00 — 15,50; makuchy lniane 21,50 —22,00 rzepakowe 18,50—19.00 śruta sojowa 24.00 — 24,50; słoma prasowana (żytnia) 8.50 — 9.50; siano słodkie prasowane 11.50 — 13.00, prasowane 10.50 — 10.50.

ABC sportowe

Sokół bije Heros w Erfurcie 9:7

Pierwszy występ bokserów poznańskiego Sokoła w Niemczech zakończył się pełnym powodzeniem. Poznańczycy walczyli w Erfurcie z miejscowym Herosem bijąc go w stosunku 9:7. Zawody wykazały nieszczególną formę Majchrzyckiego, który zaledwie zremisował z bokserem niemieckim Bode.

W muszej — Czerwiński zremisował z Allstedtem.

W koguciej — Janowczyk nie rozstrzygnął walki z Pfeiferem.

W piórkowej — Rogalski pokonał Sachse'ego na punkty.

W lekkiej — Pela wypunktował Beckera.

W półśredniej — Dankowski odniósł zwycięstwo nad H. Kaestnerem.

W średniej Majchrzycki zremisował z Bode.

W półciężkiej — Rogowski przegrał z Müllerem.

W ciężkiej — Adamczyk uległ Bey'owi.

Władze francuskie
wszczęły śledztwo w sprawie piłkarzy

Głośną sprawą skaperowania piłkarzy polskich Wilimowskiego i Góry przez paryski Racing - Club zainteresowało się obecnie francuskie ministerstwo spraw zagranicznych, które zarządziło śledztwo.

Dziennik „L'Auto", który pierwszy zamieścił informacje w tej sprawie, został przez ministerstwo wezwany do złożenia wyjaśnień.

Polonia mistrzem Warszawy?
Odebranie Legii walkoweru z Fortem Bema

W mistrzostwach bokserskich Warszawy zaszły niespodziewane komplikacje. Mecz Legia — Fort Bema wygrany przez Legię walkowerem 16.0 został unieważniony. W ten sposób na pierwsze miejsce w tabeli wysunęła się Polonia. Chcąc utrzymać mistrzostwo Legia musi wygrać mecz z Fortem Bema w bardzo wysokim stosunku. Legia z kolei złożyła w tej sprawie protest do Polskiego Związku Bokserskiego. W razie odrzucenia protestu, Legia już po losowaniu mistrzostw bokserskich Polski może być pozbawiona tytułu mistrza.

Jak wiadomo, na ringu mistrzem została Polonia, droga Legii do mistrzostwa opiera się głównie na rachuby, na „zielony stolik".

W związku z unieważnieniem przez zarząd Warszawskiego Okręgowego Związku Bokserskiego meczu Legia—Fort Bema przez Wydział Sportowy na 16:0 dla Legii, Wydział Sportowy WOZB podał się do dymisji, uważając, że współpraca z zarządem WOZB jest w tych warunkach niemożliwa.

O autoreklamie i łamaniu charakterów

Kogo przekupywał kartel drożdżowy?

Sensacyjne zeznania prokuratora Korkucia

Po zeznaniach adw. Gabriela zabrał głos oskarżyciel prywatny p. Starzyński, uzasadniając w dłuższym wywodzie dlaczego rozstał się z adw. Gabrielem. P. Starzyński tę swoją decyzję motywował tym, że p. Gabriel wszystkich podejrzewał, że nikt nie mógł się z nim pogodzić, wspomniał wreszcie, że odchodząc adw. Gabriel zostawił 10.000 zaległych spraw, co pociągnęło za sobą przedawnienie zobowiązań należnych miastu na sumę 150.000 zł.

Czy to były pana pieniądze?

Adw. Szumański: Wspomniał pan, że adw. Gabriel zostawił 10.000 niezałatwionych spraw, co spowodowało straty dla miasta w wysokości 150.000 zł. Od rozpatrywania tych rzeczy jest Rada Adwokacka. Czemu nie wniósł pan do niej skargi przeciwko adwokatowi Gabrielowi? Czy to były pana własne pieniądze?

P. Starzyński: To należy do mojej władzy.

Adw. Szumański: Proszę o wniesienie tego do protokułu, że do władzy prezydenta stolicy należą te rzeczy.

Przewodniczący odmawia wciągnięcia tego oświadczenia, gdyż, jak się wyjaśnia, p. Starzyński mówiąc „to należy do mojej władzy", miał na myśli swoje władze nadzorcze.

Sprawa elektrowni

W dalszym ciągu rozprawy zeznawał adw. Bielawski, który stwierdził, że zmiana pozwu przeciwko towarzystwu francuskiemu nastąpiła w 9 miesięcy po wycofaniu obrońców. Mówiąc o orzeczeniu Assera, świadek zeznał, że adwokaci prowadzący sprawę przeciwko elektrowni, zastanawiali się nad refleksem tak skonstruowanego pozwu na wyrok Assera. Doszli jednak do wniosku, że ten wyrok jest świstkiem papieru dopóki nie ma egzekwatur w Polsce.

Adw. Szumański: Czy potrzebna była zgoda rządu na wytoczenie skargi przeciwko elektrowni?

Św. Bielawski: Tym nie zajmowałem się. Te sprawy prowadził wydział prawny.

Adw. Szumański: Na ile czasu przed wniesieniem pozwu objął pan prowadzenie sprawy?

Św. Bielawski: Pełnomocnictwo otrzymałem 16 grudnia, a 17 grudnia była rozprawa.

Adw. Szumański: A więc na jeden dzień.

Św. Bielawski: No nie. Zdecydowałem się objąć sprawę 11-go grudnia, a w październiku rozpocząłem już studiowanie akt.

Adw. Szumański: A sprawa przedtem trwała lata. Czy jednemu z obrońców nie mówili panowie, że o sprawie nie mają zielonego pojęcia?

Św. Bielawski: Nie przypominam sobie tego.

Adw. Szymański: Czy świadek badał dokumenty złożone w Min. Spraw Zagranicznych, w Min. Sprawiedliwości, w Min. Skarbu, Przemysłu i Handlu, Inspekcji elektrycznej i Urzędach Skarbowych?

Św. Bielawski: To wymagałoby pół roku czasu. Nam te rzeczy dano skompensowane w wyciągach.

Adw. Szumański: Kiedy poprzednio zarząd miasta zwracał się do pana?

— Św. Bielawski: Nigdy.

Adw. Szumański: Tu oskarżyciel prywatny zeznał, że świadek już poprzednio prowadził sprawę z ramienia miasta, w szczególności prez. Starzyński.

Św. Bielawski: Może mnie pamięć zawodzi.

Adw. Szumański: Czy mówi pan, że wszystkie części pozwu są słabe, ale całość jest dość dobra?

Św. Bielawski: Tak z grubsza.

Różnice co do konkluzji

Adw. Szumański: A czy zgadzał się świadek w opinii co do konstrukcji pozwu z adw. Szczepańskim?

Św. Bielawski: Tak, były tylko różnice co do konkluzji.

Adw. Szumański: A czy adw. Szczepański nie powiedział, że to nie jest sprawa, a coś innego... i określił to lapidarnie.

Św. Bielawski: Muszę podnieść i uważam to za wielką zasługę adw. Szczepańskiego, że był zawsze pesymistą na 100 proc. Ja liczyłem sprawę na 75 proc. do przegrania, a 25 proc. szans stawiałem na wygraną i stąd pewen różnice.

Adw. Szumański: Kto zdaniem kolegi był właścicielem przedsiębiorstwa?

Św. Bielawski: A to jest właśnie to metafizyczne zagadnienie prawnicze, nad którym zastanawialiśmy się...

Przew.: Może świadek powie tylko konkluzję.

Adw. Bielawski: Ja skłaniałem się do zdania, że miasto, inni je zwalczali gwałtownie.

Adw. Szumański: Czy nie słyszał pan kolega, że zarząd miejski zwraca się do pana nie tylko jako do jednego z najwybitniejszych cywilistów, ale również ze względu na przekonania polityczne.

Św. Bielawski: Nie wiem o tym.

Adw. Szumański: Czy były wiadomości w prasie, że w tym czasie toczą się bezpośrednie rokowania?

Św. Bielawski: Nie przypominam sobie.

Św. adw. Szczepański uzasadniał swój pogląd, że wniesienie pozwu winno nastąpić z datą 1934 roku.

Adw. Paschalski: Czy panowie otrzymywali zlecenia pod względem prawnym?

Adw. Szczepański: Jabym zleceń pod względem prawnym mego klienta nie przyjął. Raczej zrzekłbym się prowadzenia sprawy.

Zeznania b. wiceprezyd. Szpotańskiego

Z kolei staje przed sądem św. Tadeusz Szpotański, b. wiceprezydent stolicy w okresie od lipca 1927 r. do września 1934 r.

Adw. Woźniakowski: Jakie działy gospodarki miejskiej podlegały panu?

Św. Szpotański: Przedsiębiorstwa aprowizacyjne, tramwaje, gazownia i rzeźnia.

Adw. Woźniakowski: Czy za pana czasów został przyjęty dryektor Szenborn?

Św. Szpotański: Dyrektor Szenborn został zaangażowany o ile sobie przypominam w połowie r. 1927.

Adw. Woźniakowski: Wczoraj poruszono tu sprawę, że okólniki Min. Rolnictwa wytknęły szereg niedociągnięć w prowadzeniu rzeźni. Co pan może o tym powiedzieć?

Św. Szpotański: Raport Min. Rolnictwa istotnie podnosił pewne zarzuty przeciwko rzeźni. Raport ten ustalał pewne fakty, pewien stan rzeczy, który był nam dobrze znany od dyr. Szenborna. Pozwolę sobie zwrócić uwagę na wartość tego rodzaju raportu — został on sporządzony po jednorazowej bytności komisji w rzeźni. Kiedy objęliśmy rzeźnię, była ona na bardzo prymitywnym stopniu urządzenia, brakowało nawet oświetlenia elektrycznego. Ten stan rzeczy podczas urzędowania dyr. Szenborna uległ znacznej poprawie.

Osoba dyr. Szenborna

Adw. Woźniakowski: Czy dyr. Szenborn to był urzędnik t. zw. przyzwoity?

Św. Szpotański: Został zaangażowany w drodze konkursu spośród 30-tu innych kandydatów. Zatrzymaliśmy się na jego ofercie, jako na wybitnym fachowcu. Przez cały czas swego urzędowania wykazywał duże zdolności, duże oddanie się pracy. Poprzednio rzeźnia znajdowała się pod rządem związków robotniczych, czy też związków przedsiębiorców. Zasługą niewątpliwą dyr. Szenborna było uporządkowanie tych stosunków. Na terenie Rady Miejskiej dyr. Szenborn był bardzo wysoko ceniony. Minister Kościałkowski wspominał o nim podczas jednego ze swych przemówień w sposób bardzo pochlebny.

Dwie komisje — dwie opinie

Adw. Woźniakowski: Czy słyszał pan o tym, że komendant Prokop stawał przed dwiema komisjami. Jedna z nich uznała, że jest chory, a druga, że zdrowy.

Św. Szpotański: Pan Prokop opowiadał mi, że ze strony zarządu miasta zaproponowano mu, aby poddał się badaniom komisji lekarskiej, gdyż tak się składa, że kto inny będzie musiał zająć jego miejsce. Komendant Prokop poddał się badaniom komisji, która orzekła, utratę zdolności do pracy zarobkowej w 50 proc. Starając się równocześnie o inną posadę, tego samego dnia poddał się badaniu innej komisji, która orzekła, że jest zdrów.

Emerytury dawnego zarządu

Adw. Woźniakowski: Opowiadano tu sprawę uchwalenia emerytur dla dawnego zarządu miejskiego. Jeden z członków zarządu wychodził, w tym czasie inni uchwalali mu emeryturę, potem wracał i uchwalał innym i tak w kółko. Co pan może o tym powiedzieć?

Św. Szpoański: Poprzedni zarząd miejski objął swe funkcje w lipcu 1927 r. na okres trzyletni. Prócz prezydenta i wiceprezydentów w skład magistratu wchodziło 12-tu ławników. Kadencja nasza została przedłużona na podstawie wniosku Min. Spraw Wewnętrznych i uchwały Rady Ministrów. Ławnicy i prezydium magistratu, po spędzeniu 6-ciu lat na swych stanowiskach, byli, można powiedzieć fachowcami samorządowymi i opuszczali miasto z tym, że zostają bez żadnej przyszłości. Kiedy zbliżał się okres rozwiązania władz miejskich prezydent Słomiński przedstawił sprawę emerytur min.Pierackiemu. Po uzgodnieniu z min. Pierackim sprawa ta weszła na porządek dzienny obrad magistratu.

Dawny i nowy zarząd

Adw. Woźniakowski: Czy pan się teraz interesuje rozwojem miasta?

Św. Szpotański: O tak, śledzę te rzeczy.

Adw. Woźniakowski: Czy może pan porównać trzy lata urzędowania prezydenta Starzyńskiego z trzyletnim okresem poprzedniego zarządu?

Św. Szpotański: Tych rzeczy nie można porównywać. Tu wchodzi w grę mnóstwo rozmaitych elementów. Do zasług na przykład zalicza obecny zarząd miejski oświetlenie Warszawy. Ja do swoich zasług zaliczam zredukowanie światła w r. 1930-ym. Zaszczytem nie jest to, że potrafi się wykazać nazewnątrz pewne efekty, ale że potrafi się na prawdę coś zrobić. Czytałem niedawno wywiad z pewnym wysokim dygnitarzem miejskim, wykazującym niesłychaną powierzchowność sądu. Na tym tle rodzi się atmosfera poglądu o reklamie i autoreklamie.

Adw. Woźniakowski: Czy może pan podać cyfry ilości izb szkolnych za dawnego i obecnego zarządu.

Św. Szpotański: Otrzymaliśmy 240 izb, zostawiliśmy 550, a o ile wiem, w r. 1936 było 730 izb.

Adw. Woźniakowski: A ilość ulic o twardej nawierzchni?

Prok. Missuna oponuje przeciwko temu pytaniu.

Adw. Woźniakowski: Jeśli słuchaliśmy wywodów świadka, który powierzchownie analizował sytuację, to możemy posłuchać również wywodów fachowca.

Prok. Missuna: Czy mówi pan o zeznaniach premiera Składkowskiego? Sprzeciwiam się temu pytaniu.

Przew.: Sąd dopuszcza to pytanie.

Św. Szpotański: W roku 1927 Warszawa nie posiadała nawierzchni asfaltowych. Dopiero poprzedni zarząd miejski rozpoczął tę pracę.

Adw. Woźniakowski: Czy kandydaturę p. Starzyńskiego na stanowisko prezydenta miasta uważa pan za polityczną, czy fachową?

Św. Szpotański: Za polityczną.

O łamaniu charakterów

Adw. Woźniakowski: Co pan wie o autoreklamie i o łamaniu charakterów?

Św. Szpotański: Proszę o określenie co to jest „łamanie charakterów".

Prok. Missuna: Nakoniec się dowiemy.

Oskarżony Studnicki wyjaśnia, że za łamanie charakterów uważa pozbawianie pracowników odwagi cywilnej, zmuszanie ich do zakłamywania się, wyrzekania się swego poglądu, nakładania maski na swoje przekonania polityczne.

Św. Szpotański: Jabym to ujął w nast. sposób: jednostka albo ma charakter, albo go niema. Łamanie charakterów występuje natomiast bardzo łatwo w masie, kiedy się zatraca poczucie godności osobistej, kiedy się ludziom ułatwia przystosowanie się do podłości. Są osoby, które nie dały się złamać, a są takie, które uległy.

Ten, który dał się złamać

Takim naprzykład, którym nie dał się złamać był naczelny radca prawny — Gadomski. Jako przykład „łamania charakterów" przytoczę sprawę dyr. Rabczewskiego. Dyrekcja wodociągów i kanalizacji urządzała rekolekcje dla swoich pracowników, mimo, że przewodniczącym zarządu wodociągów i kanalizacji był ławnik żyd. P. Starzyński krytycznie odniósł się do tego, prawdopodobnie ze względu na kompetencje dyrekcji wodociągów i kanalizacji. W tej sprawie na zebraniu dyrektorów wiele uszczypliwych uwag padło pod adresem p. Rabczewskiego. Później sprawa tych rekolekcyj stała się głośna i dotarła nawet do prasy. Z przykrością przeczytałem oświadczenie dyr. Rabczewskiego w prasie, że żadne przykrości i uszczypliwe uwagi go nie spotykały. Poddał się on atmosferze.

O autoreklamie

Jeśli chodzi o autoreklamę to dla mnie taka reklama istnieje wtedy, gdy prezydent miasta jest przedstawiany jako Jowisz, z którego głowy co chwila wyskakuje Minerwa. Gdyby ktoś przyszedł i usunął jakieś niedomaganie i na tym tylko budował swoją sławę, to tego rodzaju posunięcie nazwałbym nieuczciwą reklamą.

Prok. Missuna: Świadek Herbst zeznał, że pokazywał mu pan raport niejakiego Nowickiego.

Św. Szpotański: Tak jest.

Prok. Missuna: Skąd pan to dostał?

Św. Szpotański: Mógłbym zasłonić się tutaj tajemnicą służbową?

Przew.: Czy pan chce się zasłonić?

Św. Szpotański: Nie, o raporcie tym dowiedziałem się na jednym z zebrań. Ponieważ były tam nieścisłe informacje, związane z osobą p. Herbsta, wziąłem go, aby mu go pokazać.

Uchylone pytania

Adw. Szumański: Czy pan nie ogłaszał artykułu o adwokatach zajmujących się interwencjami.

Przew.: Uchylam to pytanie.

Adw. Szumański: Może powie pan, czy nie ogłaszał pan artykułu o adwokatach, trudniących się poza swymi czynnościami zawodowymi, innymi rzeczami?

Wywiad istniał

Przew.: Uchylam to pytanie.

Osk. Studnicki: Co pan wie o wywiadzie?

Św. Szpotański: Wiem, że wywiad istniał. Miałem w ręku raport z zebrania robotniczego w Zakładach Oczyszczania Miasta, podpisany przez prezydenta Starzyńskiego. Robotnicy skarżyli się na tym zebraniu, i postanawiali protestować i o tym donosi właśnie informator.

Osk. Studnicki: Czy słyszał pan, że w magistracie panuje terror, że urzędnicy żegnają się przed drzwiami gabinetu prezydenta?

Św. Szpotański: Słyszałem o tym od osób związanych z zarządem miejskim.

P. Starzyński: Jaki to raport był z moim podpisem?

Św. Szpotański: Raport z zebrania robotniczego w Zakładzie Oczyszczania Miasta, z notatką pana prezydenta, że należy temu przeciwdziałać, podpisaną przez prezydenta Starzyńskiego.

P. Starzyński: Skąd pan go otrzymał?

Św. Szpotański: Z sekretariatu prezydenta miasta.

Dodatkowe dowody i wnioski

Po krótkiej przerwie sąd stwierdził, że nadeszło pismo od Banku Polskiego, stwierdzające, że p. Starzyński, konta w Banku Polskim nie posiadał i nie posiada. Wobec usprawiedliwionego niestawiennictwa świadków: Kucharzewskiego, Gorzechowskiego i Jedynaka, sąd, na wniosek prokuratora, mimo sprzeciwu obrony, postanowił odczytać zeznania tych świadków, złożone w śledztwie. Za zgodą stron, sąd uznał zeznania te za ujawnione.

Następnie pełnomocnicy oskarżyciela prywatnego, a potem obrońcy zgłaszali dodatkowe dowody, które pragną dołączyć do akt sprawy. Adw. Woźniakowski zgłosił między innymi egzemplarz jednego z pism, zawierający fotografię prezydenta Starzyńskiego w Londynie, okólnik prezydenta Starzyńskiego, w którym zastrzegł on sobie osobiste decydowanie wszystkich spraw personalnych, oraz okólnik prezydenta Starzyńskiego Nr. 49, w którym nakazał on pod osobistą odpowiedzialnością urzędników, prostowanie wszystkich wiadomości o zarządzie miejskim ukazujących się w prasie w ciągu 24-ch godzin.

Adw. Szumański reasumuje swój wniosek o przeprowadzenie ekspertyzy ksiąg stowarzyszenia producentów drożdży dla stwierdzenia czy czasami nie istnieją w nich dowody wpłat pewnych sum na cele bliżej nie określone. Stawia nadto wniosek o powołanie na świadka prokuratora Korkucia, który przeprowadzał badanie świadków Sidora i Zwolińskiego. Złożył on zeznanie, iż prezydent Starzyński pobierał bezpośrednio od stowarzyszenia producentów drożdży pewne sumy. Zeznania te, twierdzi adw. Szumański, znajdują się w aktach urzędu prokuratorskiego. W trzecim wniosku adw. Szumański prosi o wezwanie na świadka marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej, która podpisała wniosek o nadanie Studnickiemu krzyża niepodległości, oraz o ściągnięcie z kapituły krzyża niepodległości, wniosku, podpisanego przez marsz. Piłsudską.

Zeznania prok. Korkucia

Po przerwie sąd ogłosił postanowienie, na mocy którego dopuścił w charakterze świadka prok. Jana Korkucia.

Adw. Szumański: Czy nie przesłuchiwał p. prokurator w toku dochodzenia niejakiego Sidora?

Świadek: Badałem Sidora w roku bieżącym w czasie dochodzenia w procesie niejakiego Lubowickiego, oskarżonego o zniesławienie wyższych urzędników skarbowych. Lubowicki dowodził, że na terenie ministerstwa Skarbu dzieją się nadużycia. W związku z rewizją przeprowadzoną w Towarzystwie Spirytusowym i kartelu drożdżowym miały zdarzyć się fakty nadużyć skarbowych, polegających na zatajaniu dowodów. Na tę okoliczność przesłuchiwałem Sidora i Zwolińskiego.

Kogo przekupywał kartel drożdżowy?

Jeden z nich oświadczył mi, że w kartelu drożdżowym wyłoniła się kwestia przekupywania urzędników Min. Skarbu, Min. Komunikacji i Min. Przem. i Handlu. Sidor dowiedział się o tym od jakiegoś żyda, który zgłosił się do Min. Skarbu i protokularnie złożył zeznania - Kartel drożdżowy miał wypłacać według tych zeznań jakieś sumy na wybory dla BBWR., a nadto po 50.000 zł. miesięcznie tytułem łapówek dla poszczególnych urzędników. Sidor nie znał nazwiska swego informatora, gdyż żyd, który się zgłosił do niego, nie chciał go podać.

Wreszcie dowiedziałem się, że żydem tym był niejaki Herman Kiersz. Odszukałem go i zbadałem na okoliczności sprawy. Kiersz był dawnym pracownikiem jakiejś warszawskiej drożdżowni lecz został usunięty, dlaczego nie chciał powiedzieć. Zapytany o wypłacanie przez kartel pieniędzy na wybory i tytułem łapówek przyznał się tylko do jednego, że niższym funkcjonariuszom kolejowym kartel wypłacał drobne kwoty za szybkie wysyłanie paczek z drożdżami. Co do innych zarzutów to oświadczył, że pieniędzy osobiście nie wypłacał a jedynie na ten tema krążyły wersje.

Co to za Starzyński?

Plotki tego rodzaju krążyły też, że kartel płacił pieniądze jakiemuś Starzyńskiemu. Czy ten Starzyński był wiceministrem Skarbu, tego nie wie. Według wersji kartel wpłacał po 50 tys. zł. mies., ale komu nie mógł ustalić Przesłuchałem wówczas Zwolińskiego i Sidora w obecności Kiersza. Wówczas Kiersz wycofał się, powiedział, że niema na to żadnych dowodów, kto, kiedy i komu wypłacał pieniądze.

Adw. Szumański: Gdzie są akta tej sprawy?

Św: Albo w sądzie okręgwoym w wydziale VIII karnym, albo już w sądzie apelacyjnym.

Adw. Skoczyński: Jednym słowem co się stało z rewelacji Kiersza.

Św.: Że wypłacono pieniądze na konto Radziwiłła na nazwisko niejakiego Siedleckiego.

Adw. Zieliński: Kto to był Siedlecki?

Św.: Prawdopodobnie to był kryptonim.

Adw Szumański zgłasza wniosek o dołaczenie akt procesu Lubowickiego oraz wezwanie w charakterze świadka Kiersza, Sidora i Zwolińskigeo. Ponad to obrońca prosi o zarządzenie dłuższej przerwy w procesie w celu umożliwienie zapoznania się ze złożonymi dokumentami i aktami procesu Lubowickiego.

Ślusarz zawinił... czyli nieoczekiwany skutek notatki na łamach „ABC"

W środowym numerze „ABC" podaliśmy, że pan kierownik biura Funduszu Pracy nie miał czasu na przyjęcie delegacji bezrobotnych, którzy wobec tego przystąpili do okupacji.

Okazuje się, że jest dwóch kierowników, z których jeden ma tytuł kierownika, a drugi dyrektora. Odmówił przyjęcia delegacji nie kierownik biura Funduszu Pracy Oddziału dla pracowników umysłowych, p. inż. Zawadzki, ale dyrektor p. płk. Gnoiński. Z notatki naszej skorzystano w ten sposób, że usunięto właśnie p. inż. Zawadzkiego, który nie był winien, natomiast p. Gnoińskiemu wyrażono słowa uznania. Wywołało to zrozumiałe oburzenie pośród bezrobotnych. Sądzimy, że wyjaśnienie nasze przyczyni się do odwrócenia sytuacji: przyjęcia z powrotem do pracy p. inż. Zawadzkiego a wyciągnięcia odpowiednich konsekwencji w stosunku do p. dyrektora Gnoińskiego.

Sąd Apelacyjny zatwierdził sekwestr „Dziennika Porannego"

IX wydział cywilny stołecznego Sądu Apelacyjnego roztrzygnął w środę na posiedzeniu niejawnym skargę wniesioną przez pełnomocników „Dziennika Porannego" i wyd. „Oświata" przeciwko decyzji o ustanowieniu sekwestru. Sąd Apelacyjny skargę oddalił utrzymując sekwestr w mocy.

Akta sprawy przekazane zostały natychmiast Sądowi Okręgowemu, by nie powodować zwłoki w rozstrzygnięciu sprawy upadłości „Dziennika Porannego".

Francuz, Anglik i 3 Włochów Otrzymają kapelusze kardynalskie

RZYM, 18. 11. W poniedziałek, dnia 13 grudnia, odbędzie się konsystorz tajny, na którym Papież zamianuje 5-ciu nowych kardynałów. Purpurę kardynalską mają otrzymać: mgr. Pizzardo, arcybiskup tyt. Nicei, sekretarz kongregacji dla spraw nadzwyczajnych i zastępca sekretarza stanu, mgr. Pellegrinetti, nuncjusz apostolski w Białogrodzie, mgr. Adeato Piazza, patriarcha Wenecji, mgr. Gerlier, arcybiskup Lionu i prymas Galli, oraz mgr. Hinsley, arcybiskup Westminsteru i prymas Anglii.

Konsystorz publiczny, na którym nowo kreowani kardynałowie otrzymają kapelusze z rąk Ojca Świętego, odbędzie się we czwartek, dnia 16 grudnia.

Wyjaśnienie

W związku z wiadomością o udziale żydów w pracach Z. N. P. dowiadujemy się, że p. dr. Truchim Stefan nie prowadził agend Związku Nauczycielstwa Polskiego. Nazwisko p. dr. Truchima znalazło się na liście żydowskich nazwisk omyłkowo, gdyż p. Truchim jest Polakiem.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny), Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimska 3 a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 16.30—19.30.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor prenumeraty: Al. Jerozolimska 3 a I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34. tel. 135, Kalisz, Rzeźnicza 4.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski — Druk. Literacka S. z o. o. Warszawa, Al. Jerozolimska 121 — Redaktor odpowiedzialny: Kazimierz Bobiński